Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III,
Rok XVI. Kraków, niedziela 2 lipca 1933 Nr. 179

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-…
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w połu…

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji, Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada, Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Ultimatum państw o zdrowej walucie do Stanów Zjednoczonych i Anglji?

(:) **Londyn.** 30. 6. (L) Dziś przedpołudniem odbyła się nowa konferencja państw, które nie porzuciły standardu złota, poświęcona opracowaniu rezolucji, przeznaczonej dla rządów amerykańskiego i angielskiego. Dzisiejsze obrady, podobnie, jak wszystkie dotychczasowe, miały charakter ściśle poufny. **Jak z kół poinformowanych donoszą, treść opracowywanej rezolucji ma być utrzymana w tonie stanowczym, a nawet — wedle innej wersji — w formie ultymatywnej.** Rezolucja ma się domagać, aby najdalej w ciągu tygodnia od dnia wręczenia noty Ameryce i Anglji, **oba rządy wypowiedziały się przeciw dalszej spekulacji walutowej pewnych państw europejskich, gdyż w przeciwnym razie państwa o walucie złotej przestaną się dalej interesować konferencją gospodarczą.** Obrady przedpołudniowe zostały po półtora-godzinnem posiedzeniu odroczone do popołudnia.

(:) **Londyn.** 30. 6. (L) Odroczona do popołudnia konferencja państw o walucie złotej, została odroczona do wieczora. Jak z kół poinformowanych donoszą, **odroczenie obrad popołudniowych stoi w związku z zapowiedzią nadejścia ważnej deklaracji rządu amerykańskiego.**

Stanowcze słowa przedstawiciela Francji

(:) **Paryż.** 30. 6. PAT. Minister Bonnet w wywiadzie z korespondentem „L'Intransigeant" mówiąc o deklaracji Belgji, Francji, Holandji, Włoch i Szwajcarji, którą-to deklarację Ameryka uznali jako ultimatum, Bonnet oświadczył: **Zabieram głos w imieniu 5 państw posiadających parytet złoty. Postanowiliśmy za wszelką cenę utrzymać naszą walutę na obecnym poziomie.** Zdaniem naszem, jedynym celem konferencji jest **stopniowe doprowadzenie do stabilizacji walut w krajach, w których kursy podlegają wahaniom.** Podkreślam w imieniu 5-ciu państw — oświadczył dalej Bonnet — że stabilizacja walut jest bezwzględnie zasadniczym warunkiem kontynuowania rokowań. **Nazwijcie to oświadczenie, jak chcecie — zakończył minister francuski.**

Anglja w opresji

(:) **Paryż.** 30. 6. PAT. Według oceny korespondentów pism paryskich, **konferencja londyńska wkroczyła w fazę decydujących postanowień.** Gra delegacji francuskiej doprowadziła do skrystalizowania zagadnienia stabilizacji walut, a w szczególności do wyjaśnienia stanowiska Anglji. Dzień wczorajszy, chociaż bez rezultatów, był dniem rozprawy generalnej, która przybliżyła konieczność rozwiązania kwestji stabilizacji walut, bez czego wszelka praca konferencji byłaby bez treści. W tak trudnej sytuacji znajduje się Anglja, dowodzi fakt, że mimo nacisku delegacyj francuskiej, szwajcarskiej, włoskiej, belgijskiej i holenderskiej **MacDonald zmuszony był uylić się od zdecydowanego wyjaśnienia, jaka** będzie w najbliższych dniach polityka rządu i Banku Angielskiego w stosunku do własnej waluty. Wszystkie wysiłki MacDonalda celem zmuszenia Waszyngtonu do szybszej stabilizacji dolara okazały się daremne. Komplikuje sytuację stanowisko Kanady, która oświadczyła, **że pomiędzy ustabilizowanym funtem a nieustabilizowanym dolarem wybierze stanowczo i bez wahania drogę, wskazaną przez dewizę amerykańską.** Wśród członków delegacji amerykańskiej zdecydowane stanowisko Francji określone zostało jako ultimatum wobec Ameryki. Jak informuje „Le Journal", **Ameryka żąda 8 dni na udzielenie decydującego wyjaśnienia.**

* * *

(!) **Londyn,** 30. 6. (PAT). Cała prasa londyńska udziela najwięcej uwagi kryzysowi walutowemu, jaki zawisł nad konferencją ekonomiczną. „Times" w następujący sposób ujmuje sytuację: Zagadnienie stabilizacji zaciężyło całkowicie nad konferencją światową. Rozczarowanie z powodu niepowodzenia wysiłków dojścia do porozumienia z Ameryką dla zawarcia tymczasowego rozejmu walutowego wywołało pewną nerwowość wśród przedstawicieli krajów kontynentalnych i w ciągu dnia wczorajszego zdenerwowanie to wzrosło. Delegacja francuska zaznaczyła wobec MacDonalda, że o ile w ciągu tygodnia nie będzie widoków porozumienia, co do stabilizacji walut to byłoby lepiej **odroczyć konferencję do czasu kiedy pokaże się, że amerykański eksperyment podniesienia cen albo się udał albo zawiódł.** Kraje europejskie, oparte o parytet złoty, pragną uzyskać od Wielkiej Brytanji deklarację w sprawie jej złotego parytetu, co miałoby — ich zdaniem — wpływ wzmacniający na sytuację europejskich walut złotych. — Jasne jest jednak, że Wielka Brytanja musi stosować politykę ostrożną, jako państwo buforowe między kontynentalnemi krajami złotego parytetu a krajami inflacyjnemi. „Daily Mail" przewidu je, **że Wielka Brytanja w każdym razie przyłączy się do deklaracji stabilizacyjnej krajów europejskich, w której wyrażone ma być życzenie stabilizacji walut na rynkach światowych oraz określenie pewnych środków i metod, jakie do tego prowadzą.** „Daily Expres" wyraża przypuszczenie, **że w najbliższych dniach stabilizacja stanie się faktem dokonanym a nawet przewiduje zatrzymanie w tym celu wszelkich operacyj walutowych na giełdach światowych na dzień lub dwa dni.**

Rezolucja w sprawie parytetu złota

(:) **Londyn.** 30. 6. PAT. Projekt rezolucji, opracowany przez podkomisję monetarną konferencji gospodarczej zaznacza, że celem zachowania parytetu złota w praktyce międzynarodowej niezbędnym i koniecznym warunkiem zdaniem konferencji jest, aby w krajach, które dotychczas nie posiadały jeszcze takich instytucyj, były utworzone banki emisyjne, posiadające swobodę należyte pełnomocnictwa w zakresie prowadzenia odpowiedniej polityki kredytowej i dewizowej.

Waszyngton uznał konieczność stabilizacji dolara

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(:) **Nowy Jork.** 30. 6. (R) W kołach finansowych obiega pogłoska, że **departament skarbu uznał konieczność rychłej stabilizacji dolara. Departament skarbu stoi na stanowisku, że dalsze przewlekanie stabilizacji dolara musiałoby nieuchronnie skłonić państwa europejskie, a przedewszystkiem Francję, do porzucenia standardu złota.**

Porozumienie brytyjsko-sowieckie

(:) **Londyn** 30. 6. (L) Wczoraj odbyła się rada ministrów poświęcona stosunkom angielsko-sowieckim. Dziś przedpołudniem odbyła się nowa konferencja sir Johna Simona z Litwinowem. Jak słychać, **rokowania te miały doprowadzić do porozumienia, w następstwie którego obaj aresztowani w Moskwie inżynierowie angielscy mają być zwolnieni, a równocześnie ma być zawarty nowy układ handlowy między Anglją a Rosją sowiecką.**

Starcia między faszystami a komunistami w Atenach

Ateny, 30. 6. PAT. W związku z przybyciem do Aten 3,000 faszystów greckich z Macedonji i Tracji, zorganizowanych w związku nacjonalistów greckich, doszło do krwawych starć pomiędzy tymi ostatnimi a komunistami. W chwili, gdy pociąg podchodził do stacji ateńskiej, 4 komunistów dało kilka strzałów w kierunku wagonów, zajętych przez członków organizacji faszystowskiej, którzy natychmiast odpowiedzieli strzałami, raniąc ciężko jednego komunistę. Również podczas przemarszu faszystów przez miasto grupa komunistów złożona z kilkuset osób obrzuciła ich kamieniami, wznosząc okrzyki „precz z faszyzmem". W odpowiedzi na to faszyści poparci przez oddziały policyjne oddali kilkadziesiąt strzałów. Policja przy użyciu pałek gumowych rozpędziła komunistów.

LISTY LONDYNSKIE

W Muzeum w Guildhallu i w Queen's Hallu

(Od naszego specjalnego wysłannika).

Londyn, 27 czerwca.

„AKCJA NATYCHMIASTOWA".

„Ponieważ większość panów delegatów musi opuścić dziś wcześniej budynek konferencji, odraczam posiedzenie do jutra o 11-tej przed poł." Temi słowy zakończył o godz. 5 i ½ pop. posiedzenie komisji monetarnej jej przewodniczący, francuski minister finansów p. Jerzy Bonnet. Posiedzenie to zaczęło się o 4-tej i trwało zatem pełne 90 minut. Konferencja pracuje zaiste w pocie czoła. Podczas tych 90 minut przedstawili pp. Neville Chamberlain, brytyjski minister finansów, Sir Henry Strakosch, delegat Indyj (ale rodowity Anglik) i członek komitetu finansowego Ligi Narodów, oraz amerykański senator James Conzens w pięknych i nader wytwornych przemówieniach pogląd państw wierzycielskich na brzydkie poczynania dłużników państwowych i prywatnych, poddających się coraz silniej rzekomemu — w ich pojęciu rzekomemu — imperatywowi niemożności płacenia zaciągniętych długów. Sprawę stabilizacji monetarnej uznali za cel, do którego należy bezwzględnie dążyć, ale odsunęli ją na dalszą przyszłość, przyznając z drugiej strony, że położenie dłużników jest ciężkie i że trzeba „coś" dla nich zrobić. Każdego dłużnika traktować się będzie indywidualnie i z każdym rozmawiać, o ile można, na osobności.

Dezyderaty dłużników wyrażone w projekcie rezolucji, przedłożonym w imieniu wschodnio- i południowo-europejskich państw dłużniczych przez rumuńskiego ministra finansów Madgearu, domagającej się w szczególności stworzenia w każdym kraju dłużniczym przedstawicielstw grup wierzycielskich, zaopatrzonych w wyraźne i jaknajdalej idące pełnomocnictwa, nałożenia na nie obowiązku negocjacyj, ilekroć żądają tego dłużnicy, i prawa do zadekretowania moratorjum na czas trwania negocjacyj, uwzględniania przez nie siły płatniczej i możności transferu krajów dłużniczych i, wkońcu, ustanowienia zgóry procedury rozjemczej na wypadek braku zgody, zostaną prawdopodobnie częściowo uwzględnione. Ale to stałoby się napewno także bez światowej konferencji gospodarczej.

Niemniej jest to jedyny rezultat prac podkomitetu komisji monetarnej, którego zadaniem było uchwalenie kroków mających na celu natychmiastową akcję ratowniczą w dziedzinie monetarnej. Jest to rezultat tak nikły, że trzebaby mikroskopu, by dopatrzeć się jakiejś zmiany między tem, co było przed i po uchwaleniu tej rezolucji. Dumna nazwa podkomitetu dla „natychmiastowej akcji" zakrawa istotnie na kpiny.

PUHAR PRZYJAŹNI.

A gdzie to właściwie pp. delegaci tak się wieczorem spieszyli? Tym razem chodziło istotnie o bardzo realną „akcję natychmiastową". Lord Mayor (nadburmistrz) Londynu podejmował delegatów Konferencji na wielkim bankiecie w Guildhallu (ratuszu). Co za przepych, co za tłok — 700 biesiadników — i co za „menu"! Bankiet ten odbył się z całym historycznym ceremoniałem, należącym do tradycyj bankietów w Guildhallu. Lord Mayor i szeryfowie byli oczywiście ubrani w swoje gronostaje, a woźni, lokaje, mistrzowie ceremonji, toastów i krajania, również tradycyjnego, befsztyka „Baron of beef" — w kostjumy historyczne. Stoły uginały się od ciężkiego naczynia srebrnego i złotego. Wszyscy wybitni przedstawiciele brytyjskiego dworu królewskiego, rządu, parlamentu, kościołów i wyznań, przemysłu i handlu byli obecni i ubrani w swoje stroje ceremonjalne.

Premjer brytyjski Mac Donald, ubrany jak wszyscy inni obecni członkowie rządu w krótkie spodnie atłasowe, czarne pończochy, lakierowe pantofle ze srebrną klamrą, we frak haftowany złotem i ze szpadą u boku, powitany został przy wejściu fanfarami dwóch olbrzymich trębaczy. Za nim w pochodzie, i również przy dźwięku fanfarów, weszli delegaci 65 państw świata we frakach obwieszonych orderami. Odkąd Guildhall londyński istnieje — Lord Mayor nie omieszkał pokreślić to w swojem przemówieniu — podobnego przyjęcia jeszcze nie widział. Przyszłe pokolenia będą się o nim niezawodnie dowiadywały od przewodników po ratuszu. A „menu"? Mówi ono samo za siebie: Zupa żółwia, fillet de sole, pasztety wątrobie, szparagi, befsztyk (słynny „Baron of beef"), smażone ziemniaczki, pieczona kura, biszkopty z kremem, „gele" pomarańczowe, bomba ananasowa, różnego rodzaju puddingi i sery, czarna kawa. Wina: Punch, Birch's Sherry, Gonzalez, Hock, Liebfrauenmilch 1921, szampany: Bollinger 1923, Geo, Goulet 1921; porto Offley 1919, Brandy 1814, likiery.

Na samym końcu biesiady — humory były oczywiście mniej ponure niż podczas obrad różnych komisyj Konferencji — puścił Lord Mayor w obieg dookoła stołów wspaniały, stary, srebrny „puhar przyjaźni", który w myśl dawnych tradycyj angielskich podawany jest z symbolicznym giestem „picia na zdrowie" przez jednego sąsiada stołu drugiemu aż wróci z powrotem do Lord Mayora. Widowisko nader wzruszające. Ambasador włoski w Londynie, Signor Grandi, pił w sposób rozrzewniający w ręce francuskiego ministra finansów Bonneta, Litwinow we fraku i z twarzą błogo uśmiechniętą przysięgał dozgonną przyjaźń swojemu sąsiadowi Lordowi Londonderry, brytyjskiemu ministrowi awjacji i panu nad panami w szeregach najwyższej arystokracji angielskiej. Mało brakowało, by ambasador jego hitlerowskiej mości, von Hoesch, nie był zmuszony podać „puhar przyjaźni" nadrabinowi Anglji, Drowi Hertzowi. Na szczęście mistrz ceremonji nie był złośliwy i usadowił nadrabina Hertza na najbardziej honorowym ale od ambasadora niemieckiego bardzo oddalonem miejscu...

„Akcja natychmiastowa" w Guildhallu udała się zupełnie. Lord Mayor „ululał" w królewski sposób delegatów 65 państw i pozwolił im — biedakom! — zapomnieć bodaj na chwilę o troskach oczekujących ich nazajutrz w Muzeum Geologicznem.

CHRZEŚCIJAŃSKA ANGLJA PROTESTUJE.

Meeting protestacyjny przedstawicieli wszystkich kościołów chrześcijańskich w Anglji przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech, który odbył się dziś w olbrzymiej sali Queen's Halla, miał przebieg nader imponujący i uroczysty. Słowa wypowiedziane przez przewodniczącego zebraniu Lorda Buckmastera, przez głowę kościoła anglikańskiego, J. E. arcybiskupa z Canterbury, przez wybitnego duchownego kościoła reformistów, Rev. Dra J. Scott Lidgett i przez przedstawiciela kościoła rzymsko-katolickiego w Anglji Lorda of Iddesleigh odbiją się wdzięcznem echem w sercach Żydów całego świata. Wdzięczność tę wyraził im w słowach ciepłych a zarazem dumnych i godnych b. wice-król Indyj i b. minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, Lord Reading. Nietylko przemówienie ale już samo ukazanie się tego zarówno duchowo jak i fizycznie pięknego Żyda, który jest bezsprzecznie jedną z najchlubniejszych postaci naszego narodu, powitane zostało niemilknącemi owacjami i oklaskami.

Szczera sympatja chrześcijańskiej Anglji jest bez wątpienia jedną z wielkich pociech moralnych dla w tej chwili tak strasznie cierpiącego narodu żydowskiego. Niestety protesty te — tak godne i tak doniosłe — muszą pozostać bez praktycznego wpływu na przywódców i na masy hitlerowskie. Z tego nie zdają sobie w Anglji jeszcze należycie sprawy. Tu ciągle jeszcze wierzą, że hitleryzm da się ugłaskać i doprowadzić do rozsądku przez apele do jego moralności chrześcijańskiej. O tem tragicznem nieporozumieniu nastawienia opinji angielskiej w stosunku do hitleryzmu pomówimy jeszcze osobno.

W związku z przemówieniem na tym meetingu przedstawiciela katolików angielskich, Lorda of Iddesleigh warto podkreślić ustęp, w którym wskazał on na Polskę jako kraj, gdzie „mimo wyjątkowo wielkiej liczby Żydów miłosierdzie i sprawiedliwość zdołały po konać wszystkie trudności związane z tak zwaną kwestją żydowską". Lord of Iddesleight dał tu wyraz przekonaniom może zbyt optymistycznym i nie wie on napewno, jak dalece solidaryzują się w Polsce z antysemityzmem hitlerowskim katolicy polscy z pod znaku N. D. a po części nawet Ch. D....

Niemniej cieszymy się jako obywatele polscy, że przy takich okazjach wymienia się obecnie w Anglji Polskę jako kraj o tyle wyżej stojący niż Niemcy.

M. Kahan



(:) Na zdjęciu widzimy salę starożytnego Ratusza londyńskiego, w czasie bankietu. W środku siedzi lord-major Londynu, obok premjer MacDonald.

B. kanclerz Brüning po konferencji z Hitlerem

ogłosi samorozwiązanie się partji centrum

Berlin 30. 6. PAT. Wczoraj vdbyło się posiedzenie przywódców centrum. Według ogłoszonego komunikatu **decyzję w związku ze samorozwiązaniem się partji centrowej ogłosi w najbliższym czasie obdarzony przez zarząd partji wszelkiemi pełnomocnictwami kierownik naczelny stronnictwa centrum b. kanclerz Brüning.** Pogłoski o wydaniu polecenia frakcjom centrowym w Reichstagu i sejmie pruskim samorozwiązania się zostały przez miarodajne koła centrowe zdementowane jako nieodpowiadające prawdzie. Zaraz po powrocie kanclerza Hitlera z Neudeck odbędzie się jego **spotkanie z b. kanclerzem Brüningiem, podczas któregoto konferencji zapadną ostateczne decyzje w sprawie losów partji centrowej.**

Dwaj następcy Hugenberga

Berlin, 30. 6. (W-g) Prezydent Hindenburg przyjął dymisję Hugenberga i zamianował dra Schmitta ministrem gospodarczym, dra Waltera Darre ministrem aprowizacji i rolnictwa, oraz inż. Oottfrieda Federa sekretarzem stanu w ministerstwie gospodarczem.

Hitler, który wczoraj popołudniu przybył do Neudeck, pozostał tam jako gość prezydenta Hindenburga.

* * *

Berlin, 30. 6. PAT. Według miarodajnych informacyj, decyzja w sprawie nominacji nowych ministrów resortów gospodarczych Rzeszy na miejsce Hugenberga zapadła już we środę. **Dla przeprowadzenia nominacji nowych kandydatów przez prezydenta Hindenburga niezbędna była jednak podróż Hitlera do** Neudeck. Hitler w przeprowadzonej wymianie zdań z prezydentem Rzeszy poruszyć mia kwestję rozwiązania pozostałych stronnictw politycznych. W rozmowach tych pewną rolę odegrała również sprawa rozwiązania partji centrowej.

Berlin, 30. 6. Równocześnie z przyjęciem przez Hindenburga dymisji Hugenberga jako ministra zjednoczonych resortów gospodarczych rządu Rzeszy, zwolnił Hitler Hugenberga ze stanowiska komisarza pruskiego ministarstwa rolnictwa i innych resortów gospodar czych.

Program następcy Hugenberga skierowany przeciw junkrom

Berlin, 30. 6. PAT. W związku z nominacją nowych ministrów resortów gospodarczych biuro Conti donosi, że nowy minister rolnictwa dr. Darre rozpocznie niewątpliwie zupełnie nowy kurs w zakresie swego resortu. Planuje on przedewszystkiem znaczne poparcie osadnictwa chłopskiego i przeprowadzenie szeroko zakrojonej akcji oddłużniczej gospodarstw włościańskich. Natomiast **przeciwny jest on oddłużeniu wielkiej własności rolnej,** która raczej oddana być winna do dyspozycji akcji kolonizacyjnej. Prasa donosi równocześnie o projektowanem dwuletniem moratorjum zobowiązań rentowych osadników rolnych.

Zasłużony koniec niemiecko-narodowych

Berlin, 30. 6. PAT. Pierwsze głosy prasy oceniają dymisję Hugenberga jako **zapoczątkowanie okresu nieograniczonego samowładztwa ruchu narodowo-socjalistycznego.** Po 5 miesiącach rządów Hitler osiągnął swój główny cel polityczny — pisze „Berliner Tageblatt" — gdyż narodowi socjaliści mają dziś całą władzę w rękach. Żaden sojusznik, żaden przeciwnik nie stanie już im w drodze w dziele odbudowy. Równocześnie ustąpienie przywódcy niemiecko-narodowych uważają dzienniki **za koniec karjery politycznej Hugenberga niemiecko-narodowych wogóle.**

Piękny gest Paderewskiego

(:) **Paryż.** 30. 6. Odbyty w dniu 28 bm. koncert Paderewskiego na rzecz ofiar prześladowań hitlerowskich w Niemczech, zorganizowany przez specjalny komitet francuski, odniósł powodzenie triumfalne. Publiczność przyjmowała genjalnego muzyka entuzjastycznie. Na pierwszem miejscu wśród słuchaczy należy wymienić ministrów Paul Boncoura, De Monzie, Leygues'a, wdowę po marsz. Fochu, generałową Weygand, ambasadorów i posłów wielu państw, m. in. ambasadora Chłapowskiego.

Mimo, iż program był ogromny, entuzjazm publiczności wzrósł do tego stopnia, iż Paderewski zmuszony był bisować do godziny wpół do pierwszej w nocy.

Koncert poprzedziło przemówienie słynnego kaznodziei z katedry Notre Dame, ks. Sansona. Zaczął on od wyrażenia wdzięczności Polsce za jej genjusz tolerancyjny, unieśmiertelniony w statucie kaliskim. Już wówczas — wołał ojciec Sanson — Polska przewodziła narodom cywilizowanym i tego właśnie genjuszu Polski cywilizowanej i tolerancyjnej, Polski nieśmiertelnej, Paderewski jest dziś symbolem.

W czasie koncertu, do Paderewskiego podbiegła nieznana nikomu 10-letnia dziewczynka i klęknąwszy przed zaskoczonym mistrzem ucałowała jego ręce.

Amnestja w Gdańsku

(:) **Gdańsk.** 30. 6. (R) Nowy hitlerowski senat gdański wydał ustawę amnestyjną dla przestępstw politycznych, popełnionych w czasie do 28 maja br.

(:) **Gdańsk.** 30. 6. PAT. Prezydent policji gdańskiej zawiesił dziś organ socjalistyczny „Danziger Volksstimme" na 2 tygodnie z powodu umieszczenia notatki „Kurjera Porannego" z dnia 28 bm., który przestrzegał nowe władze gdańskie przed zgubnemi skutkami kontynuowania polityki b. prezydenta Ziehma.

Powrót z Gdyni z przeszkodami

(:) **Warszawa.** 30. 6. (Sin) W dniu 29 bm. w godzinach wieczornych doszło w sali dworca głównego w Gdańsku do zajść między publicznością polską, wracającą ze Święta Morza z Gdyni, a policją gdańską. W wyniku zajścia **aresztowano 6 Polaków, obywateli gdańskich i jednego Polaka, obywatela polskiego.** Aresztowano ich pod zarzutem, jakoby skierowali okrzyki przeciw Hitlerowi — tak przynajmniej twierdzi komunikat policji gdańskiej. Natomiast stwierdzić należy, że w rzeczywistości rozległy się okrzyki „niech żyje Polska i Gdańsk", które wzniesiono w odpowiedzi na okrzyki „Polen verrecke", rzucane z tłumu.

Dunajec-Gdynia kajakiem

(:) **Zakopane.** 30. 6. PAT. Burmistrz Zakopane go Winnicki otrzymał wczoraj **depeszę, że do Gdyni przybyła załoga kajaku „Krzesanica",** która przed kilku dniami wyruszyła **Dunajcem** do Gdyni. Załogę stanowili **strzelcy z Bystrego.**

Jak hitlerowcy znęcają się nad posłami komunistycznymi

B. kanclerz gen. Schleicher nadal izolowany

(!) **Londyn,** 30. 6. (L) „Daily Mail" donosi, że generał v. Schleicher więziony jest w swej willi w Neubabelsberg pod Poczdamem. Willa jego znajduje się pod silną kontrolą policyjną tak, że nie może on przyjmować wogóle żadnych wizyt osób postronnych bez odpowiedniego zezwolenia. Pozatem generał v. Schleicher zobowiązał się słowem honoru, że nie opuści swojego mieszkania, ani nie będzie się zajmował sprawami politycznemi.

„Daily Herald" odwiaduje się, **że przywódca komunistów niemieckich Thaelmann, poseł komunistyczny Torgler i kilku innych komunistów, znajdujących się w więzieniu, poddawani są strasznym torturom.** Pałkarze hitlerowscy znęcają się nad nimi w okrutny sposób i trzymają ich w kajdanach dzień i noc. Codziennie zjawiają się w ich celach hitlerowcy i zapowiadają wykonanie na nich kary śmierci, zmyślając coraz to inne preteksty, dla których odroczona został rzekoma egzekucja. Postępowaniem tem pragną hitlerowcy skłonić więźniów do samobójstwa, aby się ich pozbyć, gdyż obawiają się, że jawna rozprawa sądowa w sprawie pożaru Reichstagu mogłaby wykazać niewinność komunistów i udowodnić iż pożar Reichstagu był dziełem hitlerowców.

Faszyzm i hitleryzm — przyszłością Europy!

Berlin, 30. 6. Minister propagandy Goebbels wygłosił dziś w wyższej szkole politycznej przemówienie, w którem zajmował się faszyzmem i narodowym socjalizmem. Zdaniem jego oba te pokrewne ruchy w przeciągu kilkunastu lat zmienią doszczętnie dzisiejszy obraz Europy. Zjednoczenie narodu niemieckiego dokonane zostanie w ciągu lat dziesięciu. Wtedy Niemcy będą już tak silne, że z łatwością usuną wszelkie trudności. Właściwą drogę do celu wskaże Niemcom Hitler.

Skandaliczny występ hitlerowców górnośląskich

na zawodach pływackich E. K. S.-Makkabi (Kraków)

(!) Katowice, 30. 6. (K). O różnych skandalicznych zajściach na meczach sportowych wiele się już pisało, ale to, co się wczoraj działo na zawodach waterpolowych między Makkabi (Kraków) a niemieckim klubem sportowym E. K. S. (Katowice) przekracza wszelkie granice. Jeszcze przed powyższym meczem krążyły po mieście słuchy, iż miejscowi hitlerowcy szykują bojówkę, jednak nie dawano temu wiary. Niestety wersja ta sprawdziła się. Ukazanie się drużyny żydowskiej przyjęto gwizdami i okrzykami „Juda verrecke". Padały również pojedyncze okrzyki „Heil Hitler!" W czasie zawodów było jeszcze gorzej. Rzekomy faul ze strony Makkabi przyjęty był okrzykami: Verfluchte Juden, parchy itd. **Gdy jeden z widzów żydowskich spróbował na to reagować, dostał z tyłu pałką w głowę. Trzeba zaznaczyć, iż na miejscu nie było ani jednego policjanta. Po meczu urządzono regularny napad na wychodzących widzów żydowskich. Ze wszystkich stron sypały się kamienie. Operowano laskami i pięściami, a kierownictwo EKSu przyglądało się temu z założonemi rękoma.**

Skandaliczne zajście to znalazło w dniu dzisiejszym szeroki oddźwięk w prasie miejscowej. Prawie cała prasa podkreśla niesłychane postępowanie EKSu. „Polska Zachodnia" pisze wyraźnie: **„Gospodarze w tym wypadku EKS — ponoszą w całej pełni odpowiedzialność za zachowanie się publiczności, tembardziej, że właśnie awanturnicy rekrutują się z jego członków"** Nawet żydożercza „Polonia" znalazła parę słów na potępienie tych wybryków. Nie omieszkała jednak dodać, że był to rewanż za pobicie zawodników EKSu w ub. roku w Krakowie przez publiczność żydowską (?)

Wyjeżdżając na urlop — zabierz szekel!

Szeklowcy, którzy w dniu wyborów na XVIII Kongres sjonistyczny będą na letniskach, będą mogli głosować przed komisją wyborczą w miejscowości letniskowej za złożeniem szekla. Dlatego każdy szeklowiec, który w dniu wyborów będzie poza miejscem swego zamieszkania, winien ze sobą zabrać szekel.

—oOo—

Kongres sjonistyczny w Pradze

W części wczorajszego nakładu donieśliśmy już, że zapadła już ostateczna decyzja, iż najbliższy kongres sjonistyczny zbierze się dnia 16. sierpnia w Pradze czeskiej. Wszystkie odpowiednie przygotowania zostały już na miejscu poczynione. Nastąpiło już też otwarcie biura kongresowego.

Jak donoszą z Pragi, bawił tam w tych dniach burmistrz Karlsbadu, który czynił usilne starania, by nakłonić koła sjonistyczne do obrania Karlsbadu jako tradycyjnego już poniekąd miejsca obrad kongresu. (Obradował tam XII i XIII kongres). Starania te jednak nie doprowadziły do skutku i propozycja burmistrza karlsbadzkiego została odrzucona wobec rozpanoszenia się nastrojów hitlerowskich w tem uzdrowisku.

Uroczyste otwarcie XVIII Kongresu nastąpi w wielkiej sali „Lucerna", mogącej pomieścić do 6000 osób. Dalsze obrady toczyć się będą w sali praskiej rady miejskiej.

Zagadnienia XVIII. Kongresu Sjonistycznego

(:) W związku ze zbliżającemi się wyborami na XVIII. Kongres Sjonistyczny odbędą się z ramienia organizacji ogólno-sjońskiej dalsze zgromadzenia przedwyborcze z referatami na temat aktualnych zagadnień sjonistycznych w następujących miejscowościach:

Bielsko: 4. VII. dr. Eljasz Tisch;
Bochnia: 2. VII. dr. Ozjasz Herschdörfer;
Chrzanów: 6. VII. dr. Szymon Feldblum;
Katowice: 3. VII. dr. Eljasz Tisch;
Dziedzice: 5. VII. mgr. Salpeter;
Krzeszowice: 4. VII. Hans Löw;
Jaworzno: 6. VII. Hans Löw;
Leżajsk: 2. VII. N. Kestenbaum;
Nisko: 3. VII. N. Kestenbaum;
Niepołomice: 2. VII. mgr. E. Rostal;
Nowy Sącz: 2. VII. dr. A. Chomet;
Sanok: 2. VII. dr. Jakób Blech;
Szczakowa: 3. VII. mgr. L. Salpeter;
Tarnów: 2. VII. dr. Ignacy Schwarzbart;
Trzebinia: 8. VII. Hans Löw;
Sędziszów: 2. VII. E. Ducker;
Tyczyn: 2. VII. mgr. K. Dornfest;
Kolbuszowa: 2. VII. S. Friedmann;
Błażowa: 2. VII. M. Schipper;
Czudec: 1. VII. Reiber;
Głogów: 2. VII. Reiber, mgr. Rinde;
Rzeszów: 8. VII. dr. Wang, dr. Hopfen, E. Ducker

* * *

Staraniem Organizacji Sjonistycznej w Katowicach przemawiać będzie w poniedziałek, 3 bm. o godzinie 8.30 wiecz. w sali „Powstańców", przy ulicy Sokolskiej znakomity mowca tow. dr. Eljasz Tisch, nt.: „Z czem idą ogólni sjoniści na XVIII. Kongres Sjonistyczny". Wstęp wolny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

H. M., PRZEMYŚL: Niema takiego [illegible]

MAURYCY SCHL.: Zupełnie nie nadaje się do publicznego poruszenia.

BEN URI: Nie można z tej sprawy robić afery Zb[illegible]

Z SALI SĄDOWEJ.

Proces o włamanie w Podgórzu

Rewidowanie oskarżonych przed wejściem na rozprawę

(!) (rg) Na dużej sali Sądu Okręgowego Karnego w Krakowie rozpoczął się wczoraj proces o włamanie, jakiego dokonano w Sądny Dzień do mieszkania kupca w Podgórzu p. Eljasza Klingenholza, zam. przy ul. Kalwaryjskiej.

Rozprawa toczy się przeciw 27 osobom oskarżonym o dokonanie tego włamania wzg. współudział.

Włamanie miało miejsce w dniu 10 października ub. roku. Sprawcy rozcięli wówczas kasę ogniotrwałą, skąd zabrali gotówkę w kwocie 4.000 dolarów, torebkę srebrną i 2 stare portfele.

W wyniku dochodzeń policyjnych przytrzymano czterech sprawców w osobach Juljana Dzierżyńskiego (lat 36) rybaka z Borku Fałęckiego, Feliksa Szostaka (lat 30) bez zajęcia z Krakowa, Władysława Halitewa (lat 37) cieślę z Krakowa i Antoniego Jelonka (lat 29) montera z Piasków Wielkich. Przeciw tym czterem wytoczono akt oskarżenia o dokonanie włamania. Prócz tego jest 24 oskarżonych o współudział.

Aresztowani z początku wypierali się winy i starali się porozumiewać ze wspólnikami, pozostającymi na wolności, podając im w jaki sposób zeznają w śledztwie. Porozumiewanie to odbywało się za pośrednictwem strażnika więziennego Marjana Majtyki, który przenosił z więzienia tzw. grypsy. Dopiero ujawnienie działalności Majtyki i przytrzymanie „grypsów" spowodowało przyznanie się sprawców do winy.

Ciekawe jest, iż jeden z pośród oskarżonych, niejaki Bronisław Wowka, kelner, który dał policji szereg cennych wskazówek dla ujęcia sprawców, bojąc się zemsty z ich strony, zbiegł do Ameryki.

Na wczorajszej rozprawie rozpoczęło się przesłuchanie oskarżonych. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Trybunałowi przewodniczy s. o. dr. Stuhr, wotują s. o. dr. Bobilewicz i s. od dr. Ostręga, oskarża prokurator dr. Panek, bronią adwokaci dr. Schoenwetter, dr. Koebel, dr. Schnitzer, dr. Pleszowski, dr. Augustynek, powództwo zastępuje adwokat dr. Knoller.

Budynek sądowy jest w czasie rozprawy silnie obsadzony policją. Wejście do gmachu jest ściśle ograniczone. Oskarżeni pozostają przed wejściem na salę rozpraw w małym pokoiku, gdzie odbywa się rewizja osobista. Celem rewidowania oskarżonych kobiet przybyła dozorczyni więzienia.

O przewiezienie zwłok Herzla do Palestyny

W wychodzącym we Lwowie tygodniku ogólno-sjonistycznym „Die Cjonistisze Woch" podnosi nasz towarzysz b. senator dr. Michał Ringel, przewodniczący komisji polit[illegible] na ostatnim kongresie sjonistycznym, ponownie myśl, ażeby z uwagi na wzrost antysemityzmu w Europie środkowej przystąpić jaknajrychlej do przewiezienia do Palestyny zwłok Teodora Herzla, spoczywających jak wiadomo na cmentarzu w Döblingu koło Wiednia. Dr. Ringer przypomina uch[illegible] kongresową, wedle której z okazji 30-lecia istnienia kongresów sjonistycznych zwłoki Herzla miały być przeniesione do Palestyny. Dr. Ringel przypomina również, iż na cmentarzu w Tel Awiwie spoczywają już zwłoki Maksa Nordaua i Achad Haama. Tylko dla ziem[illegible] Teodora Herzla, ojca i twórcy sjonizmu politycznego, nie znalazł się dotąd w Palestynie kawałek ziemi.

Kwestje palestyńskie na sesji Komisji Mandatowej

Genewa (ŻAT) Na wczorajszem swem posiedzeniu Komisja Mandatowa Ligi Narodów przeprowadziła dyskusję nad sprawami imigracji palestyńskiej. Przy tej sposobności omawiano zagadnienie zdolności absorbcyjnej kraju oraz kwestję powiększenia kontyngentu zezwoleń imigracyjnych. Poruszając kwestję rolną w Palestynie, sir Mark Young, reprezentant rządu palestyńskiego zakomunikował, że znaczne obszary ziem koronnych przeznaczone są na zalesienie. W toku dyskusji Komisja Mandatowa stwierdziła, że ogólna sytuacja handlowa Palestyny jest względnie korzystna.

Wpisy na Studjum Wych. Fiz. Uniw. Jagiellońskiego

Podania o przyjęcie, zawierające: 1) życiorys z podaniem przynależności miejscowej i zawodu rodziców, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo dojrzałości, 4) fotografję z dokładnem podaniem adresu i podpisem, 5) ewentualne zaświadczenia sprawności fizycznej, stopni harcerskich, p. w. P. O. S. itd. przyjmuje Dyrekcja tylko w czasie od 1 sierpnia do 10 września br. Adres: **Dyrekcja Studjum Wych. Fiz. Uniw. Jag. Kraków, Zwierzyniecka 26.**

Pomyślne ukończenie Studjum uprawnia do uzyskania stopnia naukowego „magistra wychowania fizycznego" i do egzaminu państwowego na nauczyciela szkół średnich i seminarjów nauczycielskich.

Ze Studjum korzystać mogą również i słuchacze innych wydziałów, którzy po uzyskaniu magisterjatu ze swego przedmiotu i zdaniu poszczególnych egzaminów z zakresu wych. fiz. pragną rozszerzyć dyplom magisterski. W wypadku tym podaje się wyniki egzaminów na odwrotnej stronie dyplomu.

Warunki przyjęcia: matura gimnazjalna, nieprzekroczony 30 r. życia, pomyślny wynik egzaminu wstępnego (badanie lekarskie i ćwiczenia próbne). Program studjów zawarty jest w Spisie Wykładów Uniw. Jagiell. na r. akad. 1933/34.

Przyjęci słuchacze(czki) pozostają tak w czasie ćwiczeń praktycznych, jak i w czasie kursów narciarskich i obozu letniego wych. fiz. pod stałą opieką lekarską.

Bliższych informacyj udziela Sekretarjat **Studjum Wych. Fiz. U. J. Kraków, Zwierzyniecka 26.**

Akademicka młodzież ogólno-sjońska organizuje się

Kierownictwo Związku Światowego Ogólnych Sjonistów komunikuje:

W Pradze powstał centralny Związek Ogólno-Sjońskiej Młodzieży Akademickiej w Czechosłowacji. Związek obejmuje słuchaczy z Czechosłowacji, Polski, krajów bałtyckich, Rumunji i Węgier. Związek stoi na platformie Światowego Związku Ogólnych Sjonistów. Jego adres: Centralverband Allg. Zionistischer Akademiker in der C. S. R., Praga, Dlouha 41. Cafe Aschermann.

— **II. EKSPERYMENTALNY „CRICOT"** w Domu Artystów pl. Ducha 5, dnia 2 bm. godz. 9 wieczór. Program: Serce panny Agnieszki, groteski taneczne — rewelersi — piosenki — dancing.

Pod skrzydłami Hitlera...

Austrja na froncie walki z hitleryzmem

(!) (M) W parze z codziennemi niemal zamachami hitlerowców austrjackich idą dalsze zarządzenia represyjne rządu dra Dollfussa, który dziś uważa za swą misję historyczną za żadną cenę nie dopuścić do triumfu hakenkreuzu w Austrji. Wiedeński rząd krajowy uchwalił onegdaj ustawę o wygaśnięciu mandatów narodowo-socjalistycznych zarówno w sejmie krajowym, jak i w wiedeńskiej radzie miejskiej. Uchwała ta po zatwierdzeniu przez sejm krajowy pociągnie za sobą automatycz nie wygaśnięcie mandatów hitlerowskich we wszystkich samorządowych ciałach, jakoto rada szkolna, przedstawicielstwa dzielnicowe, instytucje opieki społecznej itd. Posłowie narodowo-socjalistyczni z chwilą pozbawienia nietykalności niewątpliwie podzielą los paru tysięcy aresztowanych hitlerowców.

*

Ministerstwo oświaty wydało okólnik, w którym stanowczo zabrania młodzieży austrjackich szkół średnich udziału w demonstracjach partyjnych. Zarządzenie poleca władzom szkolnym, by wobec uczniów, którzy nie podporządkują się temu zarządzeniu, zastosowano najsurowsze kary, a więc wykluczenie ze wszystkich średnich zakładów naukowych. Rozporządzenie przypomina wkońcu, że uczniowie podpadają tym przepisom również podczas wakacyj.

*

We czwartek odbył się w Innsbrucku staraniem ojczyźnianego frontu austrjackiego „Dzień Tyrolczyków" w obecności kanclerza dra Dollfussa. „Mały" kanclerz, który wystąpił w mundurze porucznika strzelców cesarskich, stał się przedmiotem długotrwałych owacyj, podobnie jak tyrolski szef bezpieczeństwa dr Steidle, który niedawno padł ofiarą hitlerowskiego zamachu rewolwerowego i przybył na manifestację prosto z szpitala. Dr. Steidle, przemawiając do 30-tysięcznej rzeszy członków organizacyj partjotycznych, oświadczył m. in.: Patrjotyczną ludność Austrji jednoczy dziś płomienny protest w imię starych dążeń wolnościowych i ducha wolności, przeciw każdego rodzaju próbom wzięcia nas pod kuratelę i niemieckiej „Gleichmacherei". Kanclerz Dollfuss w obszernem przemówieniu omówił najpierw gospodarcze położenie Austrji, podając parę charakterystycznych cyfr. Austrja, która przed czterema laty wywiozła do Niemiec 29.000 wagonów drzewa, w tym roku wywiozła tam zaledwie 1.000 wagonów. Równocześnie Niemcy przywiozły 27.000 wagonów drzewa z Rosji sowieckiej. Wśród okrzyków oburzenia zebranych tłumów kanclerz stwierdza, że rząd niemiecki nie dotrzymał umowy, zawartej przed rokiem, a noszącej podpisy dwóch ministrów Rzeszy, którzy dziś jeszcze wchodzą w skład rządu, a dotyczącej eksportu drzewa austrjackiego na zasadzie preferencji, po zniżonych stawkach celnych. Natomiast inne kraje, jak Węgry i Włochy w zrozumieniu trudności przemysłu austrjackiego umożliwiły eksport drzewa.

Przechodząc do zagadnień politycznych, kanclerz ponownie stwierdził zdecydowaną wolę rządu w kierunku bezwzględnego zapewnienia spokoju i porządku, ze względu na bezpieczeństwo ludności i licznych obcych, zwiedzających Austrję. Rząd jest gotów utrzymywać przyjazne stosunki z rządem Rzeszy, jednak **nie pod warunkiem dopuszczenia do udziału w rządzie partji, która posługuje się granatami, bombami i strzałami z zasadzki. Taka partja jest niezdolna do rządów. Chcemy, aby kwestja, kto ma rządzić w Austrji, była czysto wewnętrznem zagadnieniem** Austrji. Jedną dobrą stronę jednak miał ruch narodowo-socjalistyczny w Austrji. Ruch ten obudził nas i sprawił, że uświadomiliśmy sobie, że **jesteśmy Niemcami, którzy w Austrji mają swą ojczyznę.** O ile nie zakończą się metody, jakich byliśmy świadkami w ostatnich czasach **będziemy zmuszeni uciec się do jak najostrzejszych i jaknajbezwzględniejszych środków.** Dotąd prowadziliśmy tylko defensywę. Tak jak przez długie lata — kończy dr Dollfuss — wytrwaliśmy na froncie nieustraszeni, tak my, członkowie rządu austrjackiego, stoimy dziś na poste runku w tem przeświadczeniu, że opatrzność poruczyła nam obowiązek obrony ojczyzny. Tak, jak podczas wojny światowej, tak i obecnie do ostatniej kropli krwi wytrwamy na posterunku, aby bronić naszej ojczyzny.

HITLEROWCY AUSTRJACCY WYSTĘPUJĄ z PENklubu.

Kongres PENklubów w Dubrowniku, który, jak wiadomo, zakończył się powzięciem uchwały antyhitlerowskiej oraz kompromitacją oficjalnych reprezentantów „gleichschaltowanej" literatury Trzeciej Rzeszy, odbił się głośnem echem szczególnie w Austrji, której delegacja na kongres nie zajęła w Dubrowniku jednolitego stanowiska. Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie austrjackiego PEN klubu, podczas którego delegacja wysłuchać musiała ostrych słów krytyki z powodu swej taktyki na kongresie. Po dłuższej dyskusji, w toku której Feliks Salten bronił oficjalnego stanowiska, zajętego przez delegację austrjacką, a druga delegatka p. Urbanitzky usiłowała bronić zamachu hitlerowszczyzny przeciw niezależnemu piśmiennictwu, Feliks Salten oświadczył, że nie przyjmuje ponownego wyboru na stanowisku prezesa PENklubu i ustępuje w jesieni po sześcioletniej prezesurze. Walne zgromadzenie uchwaliło następującą rezolucję: „PENklub austrjacki zasyła pozdrowienie i wyrazy sympatji uciśnionym w dzisiejszych Niemczech mężczyznom i kobietom pozbawionym wolności życia umysłowego, bez względu na przynależność partyjną, rasową i pamięta o tych, którzy odpokutowali więzieniem lub emigracją swe wystąpienie w obronie wolności ducha. Wolność indywidualna jest nieodzownym warunkiem dla wszelkiej duchowej i artystycznej twórczości. Ujarzmienie prasy, radja i ruchu wydawniczego uniemożliwia autorom niezgadzającym się całkowicie z poglądami panującej partji, opublikować choćby jeden opozycyjny wiersz. PENklub austrjacki podnosi w imieniu wolności niemieckiej i ponadnarodowych zasad PENklubu stanowczy protest przeciw duchowemu ujarzmieniu jednostki. Tem swojem stanowiskiem spełnia PENklub austrjacki specjalne zadanie, jakie spada nań w obrębie ogólnoniemieckiej kultury".

Rezolucja powyższa została przyjęta przytłaczającą większością głosów, w następstwie czego **hitlerowscy członkowie PENklubu zgłosili swe wystąpienie i opuścili salę.**

Po „Greuelpropaganda" — „Miesmacher"...

Von Papen podzieli wkrótce los Hugenberga?

(!) (M) Władcy hitlerowscy są doprawdy niewyczerpani w swych pomysłach. Pomijamy dziś takie efektowne manewry, jak zaanektowanie święta 1. maja, palenie książek autorów zakazanych, gleichschaltowanie wszystkich partyj i związków, a zając się chcemy pokrótce nowym pomysłem pp. specjalistów od propagandy Goebbelsów i Goeringów, pomysłem, który między wierszami pozwala się do myślać, że w państwie Hitlera jednak nie wszystko idzie tak składnie, jak się twórcom rewolucji hitlerowskiej wydawało. Widocznie mimo masowych aktów teroru i przepełnienia obozów koncentracyjnych, znajduje się jednak jeszcze na wolności jakaś część narodu niemieckiego, która nie poszła w ślady Papenów i Hugenbergów i nie zgodziła się na „gleichschaltowanie" swego sumienia. Pewne pomruki niezadowolenia musiały już dojść do uszu władców którzy zgodnie z swą taktyką, za stosowaną wobec Żydów przy zwalczaniu tzw. Greuelpropaganda, objawy te usiłują zwalczać przy pomocy — okólników. Oto jeden taki okólnik poczwórnego dygnitarza Trzeciej Rzeszy, Goeringa, okólnik, który po wieki świadczyć będzie dosadnie o wręcz naiwnej krótkowzroczności dzisiejszych władców Niemiec. Dokument ten brzmi: „W ostatnim czasie zauważono przy różnych okazjach, że urzędnicy, pracownicy i robotnicy w rozmowie z innemi osobami wyrażają poglądy, które zdolne są wytworzyć niezadowolenie z zarządzeń, powziętych przez rząd narodowy i siać nieufność. Chodzi o osoby, które trafnie można określić mianem „Miesmacher". Proszę pouczyć wszystkich urzędników, pracowników i robotników, że w przyszłości w takich metodach będzie upatrywane kontynuowanie hecy marksistycznej i przeto „Miesmacherzy" będą uważani za zakapturzonych marksistów, którzy w ten sposób jeszcze ciągle czynni są w duchu marksistycznym. Proszę dalej wszystkich urzędników, pracowników i robotników, którzy pełnią obowiązki zwierzchników służbowych, aby na takie wypadki zwracali uwagę i niezwłocznie donosili mi o odnośnych osobach. Zaniedbanie donoszenia o takich wypadkach będę musiał uważać jako wyraźne solidaryzowanie się z takimi buntownikami i wichrzycielami."

A więc, jak widzimy rząd hitlerowski daleki jest jeszcze od wzięcia się do walki z przyczynami niezadowolenia, jakie siłą rzeczy ogarniać musi coraz to szersze kręgi ludności, rozczarowanej dotychczasowym dorobkiem rządów dyktatury, natomiast specjalizuje się w dalszym ciągu we walce z objawami tego niezadowolenia przy pomocy podłego donosicielstwa i szpiclostwa, podobnie jak to miało miejsce ze zwalczaniem „Greuelpropaganda". Czy tego rodzaju strusia polityka może wystarczyć na dłuższą metę? Czy nie wzbierze się w Niemczech fala niezadowolenia, która zmiecie z powierzchni chuligańskich sadystów, nadużywających w brutalny sposób zdobytej władzy?

ARESZTOWANIA WŚRÓD AWANGARDY HITLEROWSKIEJ.

Opierając się na ostatnich wiadomościach, nadeszłych z Niemiec, możnaby sądzić, że jednak coś zaczyna się psuć w państwie Hitlera. Oto na zarządzenie samego kanclerza aresztowano czterech wybitnych przywódców partji narodowo-socjalistycznej, mianowicie kierowników Związku t. zw. „Opieki mieszkaniowej" kpt Hardermanna, Wohlhaufa, Marnitza i dr Zuckera.

Jak wynika z oficjalnego komunikatu wymienieni przywódcy, należący do awangardy hitlerowskiej, mieli dopuścić się karygodnego czynu przez to, że nie stosowali się bezwzględnie do wydawanych przez „naczelnego wodza" zarządzeń, a nawet stosowali bierny opór wobec władz partyjnych. Pozatem zarzuca im się oszukańcze manipulacje finansowe na szkodę partji narod.-socjalistycznej.

Nagłe aresztowanie czterech wybitnych przywódców hitlerowskich z polecenia Hitlera wywołało w kołach politycznych olbrzymie wrażenie.

W kołach dyplomatycznych fakt ten komentowany jest jako pierwszy otwarty objaw zarysowującego się od pewnego czasu rozłamu w partji narodo-socjalistycznej. W związku z tem pozostaje niewątpliwie również powołanie do gabinetu w charakterze „nieoficjalnego" ministra bez teki, najbliższego męża zaufania kanclerza Hitlera, Rudolfa Hessa, który upatrzony jest na stanowisko wicekanclerza na miejsce v. Papena. Ten cyniczny intrygant, któremu Hitler w dużej mierze zawdzięcza swe zwycięstwo miał również popaść w niełaskę u Hitlera i ma podać się do dymisji bezpośrednio po swoim powrocie z Rzymu, gdzie prowadzi rokowania z Watykanem.

A więc po „spławieniu" Hugenberga i jego partji, przyjdzie kolej na Papena. Spotka go zasłużony los sprzedawczyków i zdrajców. Na gruzach gleichschaltowanej partji niemiecko-narodowej będą obaj mogli śnić sen o minionej, a tak krótko trwałej wielkości...

NA STRAŻY „CZYSTOŚCI RASY..."

(;) Za jeden z bluffów hitlerowskich, mających na celu tumanienie bezkrytycznych mas i zaprzątnięcie uwagi „doniosłemi" problemami socjalne

mi, uważać należy znaną zapowiedź zreformowania polityki populacyjnej i rasowej. Hitlerowski „spec“ w jej dziedzinie dr. Frick, minister spraw wewnętrznych rozwinął swój program na odbytem onegdaj pierwszem posiedzeniu specjalnej radzie rzeczoznawców. Po ogólnikowych frazesach o potrzebie zmartwychwstania życia rodzinnego, które ucierpiało na tem, że mężczyzna i kobieta oddalili się od siebie z powodu zajęć zawodowych, dr. Frick rozprawił się z kultem typu kobiety-mężczyzny w sporcie i zajęciach, przeciwstawiając mu kult matki-rodzicielki. Dr. Frick uważa, że należy zmniejszyć wydatki na rzecz osób niedorozwiniętych, aspołecznych (.), chorych, kalek i zbrodniarzy (Co w tym wypadku zrobiliby członkowie szturmówek?! — Uw. Red.) Koniecznem jest nowe nastawienie całej publicznej służby zdrowia pod kątem widzenia higjeny rasy oraz polityki ludnościowej i rasowej. Nie wolno dać się powstrzymać fałszywie zrozumiałą miłością bliźniego czy względami natury kościelnej przy wykluczeniu ciężko chorych osób od możności rozmnażania się. Potrzebnem będzie dalej wprowadzenie znacznych ulg podatkowych dla ojców licznych rodzin, oraz zróżniczkowania płac urzędniczych zależnie od liczby dzieci. Wkońcu dr. Frick wystąpił zdecydowanie przeciw małżeństwom mieszanym z obcorasowymi, które jego zdaniem są przyczyną duchowego i umysłowego zwyrodnienia oraz budzą uczucie obcości wobec własnego narodu.

Zakaz organizacji sjonistycznej w Niemczech?

(:) Z Pragi nadchodzi wiadomość, że wedle informacyj nadesłanych z Niemiec, liczą się w tamtejszych kołach sjonistycznych z bliskim **zakazem organizacji sjonistycznej w Niemczech.** Rząd hitlerowski tolerował dotychczas działalność sjonistyczną w Niemczech **ze względów politycznych.** Teraz jednak uważają dzisiejsi władcy Niemiec, iż nadeszła już chwila, gdy względami temi nie należy się liczyć i można już wystąpić przeciwko organizacji sjonistycznej. Wszystkie stowarzyszenia i związki sjońskie mają być zamknięte i zabroniona ma być wszelka akcja sjonistyczna.

Bogate archiwum sjonistyczne, gromadzące bezcenne materjały i dokumenty jeszcze z czasów Herzla (znajduje się tam m. in. pełny rękopis Pamiętników Wodza) zostało już szczęśliwie przewiezione z Berlina zagranicę. W najbliższych dniach przenosi się do Pragi berlińskie biuro palestyńskie.

ZARAZA HITLEROWSKA W CZECHOSŁOWACJI

Egzaminy uniwersyteckie w — więzieniu!

(!) Wielkie zaniepokojenie w czeskiej opinji publicznej wywołuje fakt wzmagającego się ruchu hitlerowskiego w kołach niemieckiej młodzieży uniwersyteckiej. Na politechnice niemieckiej w Bernie wybory do instytucyj samopomocowych dały hitlerowcom 54-procentową większość. Szereg studentów hitlerowskich aresztowano przed paru tygodniami pod zarzutem zamachu na republikę czechosłowacką i konstytucję. Studenci ci przebywają we więzieniu w Pankrac. Obecnie pisma czeskie donoszą z oburzeniem, że profesorowie wszech nic niemieckich w Pradze, utrzymywanych przez państwo, **udali się do więzienia celem przeprowadzenia egzaminu uwięzionych studentów.** Tego rodzaju praktyka nie miała dotąd zastosowania wobec aresztowanych studentów lewicowych, toteż naskutek nacisku opinji publicznej **władze państwowe wydały zakaz tego rodzaju egzaminów w więzieniach.**

Straż przednia

Sama nazwa „straż przednia“ mówi już o tem, że ktoś jest ztyłu, że jakieś siły za nią idą. Taką strażą przednią przeciw ofenzywie gospodarczej państw obcych są władze i oddziały graniczne. Osłaniają one całe społeczeństwo. Niema takich sił ani środków, któreby pokryły każdy metr granicy lub któreby przewidziały wszelkie wybiegi organizacji przemytniczej. Atoli jest jedna siła, któraby potrafiła nietylko dopomóc straży przedniej, lecz wogóle udaremnić przemyt sam w sobie, czyniąc go nieopłacalnym. Tą siłą jest samo społeczeństwo. Walka z nabywcami przemycanych towarów — to środek najradykalniejszy na wielkie zło społeczne, jakiem jest przemyt. Nie będzie spożywców — nie będzie przemytu. Tę prawdę rozpowszechniajmy wszędzie, począwszy od najniższej szkoły, skończywszy na terenie prasy, organizacyj społecznych, naukowych i t. p.

My stanowimy siły główne dla straży przedniej, jaką stanowią oddziały graniczne. Ostatnie choćby aresztowania wśród organizacyj przemytniczych w Łodzi, Wilnie, Katowicach, Lwowie, wraz ze znacznemi ilościami tytoniu dowodzą, że mają oni masowy zbyt papierosów czy cygar. Masowy, bo z jednego kilograma tytoniu otrzymujemy z górą 1000 papierosów.

Walka władz granicznych z pojedynczymi przemytnikami będzie niczem wobec walki z nabywcami przemycanych towarów w łonie społeczeństwa i przez samo społeczeństwo prowadzonej. Straż przednia nigdy walki nie wygrywa, wygrywają ją siły główne, w tym wypadku społeczeństwo.

UŚMIECHNIJ SIĘ

DOBRY GUST

(;) — Czy wyjdziesz za mnie, Noro?

— Nie, Fredzie, ale będę zawsze podziwiać twój dobry gust. (New Yorker)

NASZE DZIECI

— Papciu, z czego korzystali ludzie, zanim wynaleziono głośniki?

— Ze spokoju!

WYZNANIE

— Jak się panu wydaje, czy Dumont pije?

— Nie wiem, ale gdybym był flaszką likieru, chciałbym z nim zostać sam na sam w pokoju. (Le Rire).

O zwołanie Zjazdu gmin żydowskich w Polsce

Wedle rozporządzenia Minist. W. R. i O. P. z 20/9 1932 (Dz. U. Rz. P. Nr. 89. poz. 752) już **za 6 miesięcy czyli od dnia 1/1 1934.** ma obowiązywać nowy system wymiaru składki gminnej w stosunku do podatków państwowych, który omówiłem obszerniej na łamach tego pisma w artykułach pt. „W sprawie gospodarki finansowej gmin żydowskich“ w Nrze 313. z 22/11 1931.) i pt. „O systemie wymiaru składki w gminach żydowskich“ (w Nrze 293 z 28/10. 1932).

W tych artykułach wyraziłem pogląd, że ten nowy system wymiaru składki jest **w zasadzie słuszny**, że jednak jest **koniecznem podwyższenie maksymalnej stawki procentowej, ustalonej na 10 procent, gdyż pobieranie składki wedle tej stawki spowodowałoby gwałtowne zmniejszenie się dochodów ze składki gminnej, stanowiących zaledwie 39.2 procent sumy dochodów gmin żydowskich.**

W każdym razie zwróciłem uwagę na potrzebę uskutecznienia koniecznej zmiany przepisów o wymiarze składki po wysłuchaniu opinji miarodajnych kół żydowskich, a w szczególności reprezentantów Koła Żydowskiego i większych gmin żydowskich, gdyż stoję na stanowisku, że sprawy, mające decydujące znaczenie dla gospodarki gmin żydowskich, — a taką jest niewątpliwie ustalenie zasad wymiaru składki gminnej — należy uregulować po wyczerpującem omówieniu wszystkich istotnych okoliczności przez czynniki, mające doświadczenie w zakresie spraw finansowych gmin żydowskich.

Wprawdzie przeciw zasadzie wymiaru składki w stosunku do podatków państwowych w prasie żydowskiej pojawiło się mało głosów przeciwu (na łamach tego pisma wystąpił przeciw niej jedynie p. Rabin Dr Kohlberg z Król. Huty w Nrze 225 z 30/11 1932) — zaś za nią oświadczył się wybitny znawca spraw żydowskich adw. dr. Dawid Koch ze Lwowa, 1) który wprowadzenie tego systemu wymiaru składki uważa za „korzystną zmianę“, prezes Gminy żydowskiej w Łodzi poseł Mincberg 2), który proponuje przyjęcie jako podstawy obliczenia składki **podatek dochodowy** z równoczesną **podwyżką stawki procentowej do 50 procent** — oraz inni znawcy, mimo to jednak z uwagi na wielkie i zasadnicze znaczenie tej sprawy dla działalności gmin żydowskich uważam za konieczne szczegółowe omówienie jej w gronie najbardziej do tego powołanem, a za takie uznać należy **Zjazd gmin żydowskich w Polsce.**

Zwołanie takiego Zjazdu **już w najbliższym czasie** jest pożądanem, gdyż od chwili wejście w życie nowego systemu wymiaru składki dzieli nas tylko okres **6 miesięczny,** a więc czas stosunkowo krótki w stosunku do znaczenia sprawy, której należyte rozwiązanie jest warunkiem rozwoju gmin żydowskich na obszarze, na którym obowiązuje dekret Prez. Rzpp. z 14/10 1927.

Oczywiście byłoby wskazanem omówienie i opracowanie na takim Zjeździe gmin żydowskich również opinji w sprawie koniecznej zmiany obowiązującej ordynacji wyborczej do gmin żydowskich jak też projektów rozporządzeń, których wydanie jest konieczne do całkowitego wprowadzenia w życie powyższego dekretu, który mimo obowiązywania przez przeszło 5 lat, nie został dotychczas w całej pełni wykonany.

Inicjatywa do zwołania takiego Zjazdu, którego zdanie niewątpliwie byłoby miarodajne dla sfer rządowych — winna **natychmiast** wyjść ze strony większych gmin żydowskich w Polsce jako czynników najbardziej do tego powołanych.

Podkreślam jeszcze raz, że sprawa jest **bardzo pilna i dlatego szybkie zajęcie się nią jest koniecznością.** W razie jej zaniedbania bowiem Rząd wprowadzeniem w życie w dniu 1/1 1934 nowego systemu wymiaru z wytkniętemi wadami, postawi nas przed faktem dokonanym, który później trudno będzie zmienić.

Dlatego wołam: caveant consules!

Dr. Salamon Stamler

1) W artykule pt. „Gmina żydowska pod kuratelą“ w „Chwili“ z 7/11. 1931 Nr. 4533.

2) W artykule pt. „W świetle praktyki“ w „Kronice Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi“. Nr. 1/2 z r. 1932 str. 2—6.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Drzewo polskie niezależne od Niemiec

(—) Nie jest rzeczą nową, że ostatnie lata przyniosły drzewnictwu polskiemu znaczny spadek eksportu, co w szczególności znalazło swój wyraz w odniesieniu do rynku niemieckiego.

Wywóz tarcicy do Niemiec, które uważane były za naszego naturalnego i najdogodniejszego odbiorcę, zmniejszał się z roku na rok, bo kiedy w r. 1928 eksportowaliśmy 811,564 ton, to w r. 1929 tylko już 594,503, w r. 1930—506,246, a w latach 1931 - 40,498, 1932 — 5,744 (pięć tysięcy siedemset czterdzieścicztery tonny).

Mimo jednak, że byliśmy w poprzednich latach z tym rynkiem tak silnie związani, — był okres gdzie wydawało się, że bez eksportu do Niemiec nie mamy racji bytu, że utrata grozi nam katastrofą, — potrafiliśmy **oderwać się i uniezależnić** od rynku niemieckiego w ten sposób, iż stratę tę przeboleliśmy i przetrwaliśmy stosunkowo łatwiej, aniżeli można się było spodziewać po tylu latach nastawienia naszego eksportu w tym kierunku.

I tu właśnie drzewnictwo polskie wykazało nadzwyczajną siłę i olbrzymią energję, odporność i zdolność życiową oraz umiejętność dostosowania się do wytworzonej sytuacji; a choć już np. w miesiącu marcu 1933 nie wywieźliśmy do Niemiec **ani jednego metra kubicznego tarcicy**, to niemniej istniejemy i zdobywamy nadal wszystkie dostępne rynki światowe, a tem samem i należne stanowisko w drzewnictwie międzynarodowem.

Jest rzeczą ważną zarówno stwierdzenie, jaki i specjalne podkreślenie tego faktu, który przekonuje, że przy silnej woli i energji można wszystko przetrwać. — Podniesienie tej okoliczności jest szczególnie aktualne w obecnym momencie, kiedy dla drewna polskiego otwierają się w związku ze zmianą konstelacji na rynku angielskim, nowe szanse i widoki, — widoki, które konkretnie już zaczynają się realizować, czego widocznym dowodem jest wzrost wywozu drewna obrobionego (desek, bali, łat) w miesiącu maju 1933 r. o 800.000 zł.

To też ta siła, będąca świadectwem godnej podziwu i niepowszedniej tężyzny drzewnictwa polskiego musi stać się, — mimo codzienne troski i przeciwieństwa — bodzcem do dalszej wytężonej pracy, utrwalając w nas przekonanie, że dzięki niej uda nam się przezwyciężyć wszelkie przeszkody, związane i łączące się z problemem drzewnym i jego poprawą.

Kraków. Leon Eisner.

W jakim języku należy prowadzić księgi?

(!) Min. skarbu rozesłało okólnik do wszystkich izb skarbowych, w którym porusza sprawę przepisów dotyczących języka w jakim mają prowadzone księgi handlowe. Otóż ministerstwo wyjaśnia, że kodeks handlowy, obowiązujący w Polsce nie zawiera przepisów, dotyczących języka w jakim buchalterzy mają prowadzić księgi. Zatem buchalterzy **mogą prowadzić je nietylko w języku polskim, ale i w obcym.** Natomiast księgi handlowe prowadzone według systemu **uproszczonego**, przewidzianego w rozporządzeniu ministerstwa skarbu z dnia 18 kwietnia r 1932 mogą być prowadzone **w obcym języku europejskim, żywym i jego literami jedynie jednak za zgodą władz skarbowych.** Zgoda zależna jest od decyzji izby skarbowej.

O udział interesów prywatnych przy dostawie pokładów kolejowych

(!) W związku z zamówieniem ze strony Min. Komunikacji większej ilości podkładów kolejowych, które dostarczyć miała częściowo Administracja Lasów Państwowych, a częściowo przedsiębiorcy prywatni, wśród tych ostatnich zapanowało duże rozgoryczenie z powodu pominięcia ich przy dostawach pierwszej transzy podkładów. Jak dowiadujemy się, sprawa ta znajduje się na dobrej drodze do uzgodnienia, które prawdopodopodobnie nastąpi w połowie przyszłego tygodnia. W chwili obecnej toczone są pertraktacje pomiędzy Min. Rolnictwa z jednej strony a Zrzeszeniem Lasów Prywatnych z drugiej, które prawdopodobnie doprowadza do uwzględnienia interesów prywatnych przedsiębiorców drzewnych.

Nowe składki Z. U. P. U.

(!) Nowe, podwyższone stawki składek, opłacanych ubezpieczonych w zakładach ubezpieczeń p r a c o w n i k ó w u m y s ł o w y c h będą pobierane już za czerwiec r.b. W wezwaniach płatniczych, które dyrekcja zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych roześle za miesiąc czerwiec do dnia 10 lipca r. b. podane będą nowe podwyższone opłaty z tytułu ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Uregulowanie eksportu jaj

(!) W Dzienniku Ustaw Nr. 48 z dnia 17 czerwca r. b. zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Przem. i Handlu z 20 maja rb. wprowadzające nowelizację rozporządzenia o wywozie kurzych jaj zagranicę.

Nowe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lipca r. b.

Palestyna na Targach Północnych

(!) Dyrekcja III Targów Północnych w Wilnie postawiła sobie za zadanie zainteresować wystawę szerszy ogół ludności Polski oraz krajów, których zainteresowanie sięga przem i handlu polskiego.

Do tych w pierwszym rzędzie należy Palestyna, gdzie znajdują się obecnie dziesiątki tysięcy polskich Żydów. Wobec powyższego nawiązała Dyrekcja Targów stosunki ze sferami przemysłowemi, handlowemi i prasą w Palestynie. — Planowana jest również wycieczka z Palestyny do Wilna w okresie trwania Targów.

---

5) Coryright by „Reneissance“

FRANCISZEK WERFEL

SZARE DOLE

(Autoryzowany przekład G. Nadlerowej)

Dwa razy jednak zagrażało nocnej tajemnicy niebezpieczeństwo, które wystawiło na próbę przytomność umysłu i odwagę Hugona. Pewnego wieczoru wykorzystał Hugo nieobecność Erny i zatopił się bez pamięci w książce. Bóg wie, jak późno już było, gdy nagle usłyszał kroki. Odgadł natychmiast: matka. Błyskawicznie wyjął kontakt z lampki nocnej i wcisnął głowę w poduszki. Matka, która zauważyła światło w pokoju Hugona, nachyliła się nad nim, długo nadsłuchując. Hugo oddychał regularnie, głęboko i drżał na myśl, że matka może go poruszyć i zobaczyć, że na całem ciele oblany jest potem Po upływie wieczności, matka prostując się, zawołała: „Panno Erno!“ Ponieważ nie doszła ją odpowiedź, powtórzyła imię ciszej tak, jak gdyby nie miała już zamiaru przekonać się o silnym śnie Erny. Następnie wygładziła jeszcze kołdrę syna, ale już niedbałemi rękami tak, by tylko przed sobą uspokoić konwencjonalne macierzyństwo — i poszła.

Znacznie mniej niewinny przebieg miało zdarzenie drugie. Pewnego razu wbrew swej woli Hugo silnie zasnął. Nagle zbudził się. W całem jego ciałku tkwiło przeświadczenie, że Erna znajduje się w ciężkiem położeniu. Ta pewność działała na niego tak, jak kompres z eteru lub alkoholu. Wyskoczył z łóżka, bezradny, co począć Jasnem było tylko, że w pokoju zostać nie może. Otworzył drzwi i znalazł się nagle w nocnej koszuli, bosy, w ciemnym hallu domu rodzicielskiego Dom ten należał do filigranowych, szlacheckich pałacyków, będących chlubą miasta. Ojciec Hugona kupił go przed paru laty i odnowił, to znaczy wzbogacił sztywny przepych feudalnych stuleci o parę śnieżno- białych, kaflami wyłożonych ubikacji, które były wyrazem modnego komfortu.

Hugo wcale się nie zastanawiał. Coś ciągnęło go ku bramie, w stronę wjazdu. Aby osiągnąć główne schody, musiał przebiec przez tak zwaną galerję. W tej galerji umieszczone były i wisiały wyjątkowe skarby ojca. Zabytkom sztuki okazywano cześć nie dlatego, że pojmowano ich piękno, lecz ponieważ raz po razie słyszano pochwały o ich wartości i rzadkości.

Hugo z czasów dzieciństwa jeszcze pamiętał te bezcenne okazy, lecz właśnie dlatego nie znał ich dobrze. Nic nie wytwarza w nas większej obcości, jak codzienny widok. Wątpliwem było, czy mógłby wyliczyć je lub opisać, te obrazy ojcowskiej galerji. Mimo swe codzienne jestestwo nie dotarły one do jego świadomości. Prawie niewidzialnymi uczynił je zakaz zbliżania się do nich i wpojone, lękiem przejmujące przekonanie o ich niezrównanej wartości. Wydawało się niemal, że ci wszyscy święci i te madonny pospredawały także swe dusze za bajeczne sumy dotychczas już na nich dokonanych transakcyj. Gdy przez okno igrały promienie słońca, wyraz ich twarzy był nieszczęśliwy, cieszyła je natomiast pora zmierzchów i cieni, bo ta dawała możność ukrycia ich hańby. Od oczu Hugona izolowały je zawsze szyszaki, czyniące je niewidzialnemi. — A jednak w tej krótkiej chwili, gdy w nienzasadnionej obawie o Ernę biegł przez galerję, uderzyły weń obrazy bladem, jakby to powiedzieć, zdradliwem życiem. W galerji świeciło światło. Cóż to za Chrystus był tam, prastary, zdruzgotany, drewniany, o wyniszczonej, trupiej twarzy? A dalej na lewo azjatycki bożek, spoglądający na [illegible] wstręt nie pofałdowany brzuch? Ci bogowie [illegible] nej wart[illegible] zmie bezbożni, nie budzili trwogi w pół nagiem dziecku, lecz napełniali je cichą nienawiścią i głucho kiełkującym gniewem.

Hugo zlatywał po miękkim dywanie na dół. Stał już w kurytarzu, o wysokich sklepieniach obok lektyki w stylu rokoko.

W tej chwili dał się słyszeć zgrzyt klucza w bramie, rozwierał się zamek. Chłopcu pozostało zaledwie tyle czasu, by się skryć za lektykę. Ojciec wrócił właśnie do domu i zaświecił starodawną lampę, wiszącą na dziedzińcu. I tak, jak poprzednio ujrzał Hugo poraz pierwszy bezcennych bogów i świętych, tak teraz ojca swego. Twarz ta stale go otaczała, a jednak Hugo nie mógłby powiedzieć, czy ojciec ma jasne czy ciemne oczy. Teraz spostrzegł w tem chłodnem, aa zewnątrz skierowanem świetle, że były one wodnisto — niebieskie. Hugo dziwił się wogóle, że ten, obcy pan w balowym stroju jest identyczny z istotą, którą on zwykł nazywać ojcem, istotą darzącą go pocałunkiem na „dobranoc“ lub siedzącą z nim przy stole. Ojciec stał teraz długo w kurytarzu i głęboko rozważał. — W przekonaniu, że nie podlega żadnej obserwacji pragnął, by po chwili okazało się jego prawdziwe oblicze, zniekształcone kłamliwym skurczem obłudnej towarzyskości. Ale nic innego nie odmalowało się w tych rysach, jak żółto- apatyczne zblazowanie, które się wreszcie wyładowało w długiem, zniechęconem ziewaniu. Hugo zauważył z zdziwieniem, że ojciec nie ziewa otwartemi ustami, lecz nakrywa je ręką. Bo on, będąc sam, zachowywał się w niektórych sytuacjach inaczej, jak między ludźmi. Życie ojca nie wykazywało podobnych słabostek.

Hugo wciśnięty w wnętrze lektyki, oddychał. Ojciec zwolna posunął się o parę kroków, potem myślami dręczony zatrzymał się, wreszcie wyjął papierośnicę i zapalił papierosa. Równocześnie lekko unosił się na palcach, a gest ten — mimo szalonego bicia serca — wydawał się wzorowym Hugonowi. Dlaczego ojciec nie opuszczał kurytarza? Może zamierzał przeczekać, aż między tą częścią nocy, którą spędził poza domem, a resztą wytworzy się neutralna strefa czasu, na tyle nieprzenikliwa przestrzeń, że mu ułatwi u boku matki do snu się ułożyć? Może ojciec nocą brał także udział w tajemnych obradach. (C. d. n.)

Skąd się wzięło podejrzenie na Stawskiego?

Nowe sensacyjne szczegóły śledztwa w sprawie zamordowania dra Arlosorowa

Z Tel Awiwu nadchodzą nieznane dotychczas, a niezmiernie ciekawe szczegóły śledztwa w sprawie mordu tel-awiwskiego. I tak okazuje się obecnie, że odrazu [illegible] w której popełniono morderstwo, aresztowała policja dwóch podejrzanych Żydów. Skonfrontowano ich z wdową po błp. Dr. Arlosorowie, która jednak nie rozpoznała żadnego z nich. Następnie przedłożono pani Arl[illegible] przestępców, znajdujący się w posiadaniu policji, wdowa jednak oświadczyła kategorycznie, że niema wśród nich mordercy jej męża.

Już podczas pierwszego przesłuchania podała pani Arlosorow szczegółowy rysopis tego młodego osobnika, który oświetlił twarz błp. Arlosorowa latarką elektryczną, podczas gdy drugi uczestnik zamachu strzelał.

Na podstawie tego rysopisu policja rzuciła podejrzenie na Abrahama Stawskiego.

Trzymano to jednak w najściślejszej tajemnicy. Narazie fotografiję Stawskiego wraz z fotografjami 20 innych młodzieńców żydowskich pokazano pani Arlosorow, która bez żadnego wahania wskazała na Stawskiego jako na tego właśnie człowieka, który świecił latarką elektryczną.

Wobec tego przedstawiono teraz zkolei właściwie autentycznego Stawskiego w otoczeniu dwudziestu jeszcze młodych ludzi. I tym razem natychmiast wskazała na Stawskiego. Teraz poznała go nawet po ubiorze.

Stawski natomiast konsekwentnie wypiera się winy, utrzymując, że w piątek wieczór bawił w Jerozolimie i spędził tam noc w hotelu marokańskiego Żyda Turgemana. Tenże Turgeman potwierdza w istocie, że Stawski istotnie nocował w jego hotelu. Potwierdzają to jeszcze dwie inne osoby.

Hotel Turgemana nie cieszy się w Jorozolimie zbyt dobrą reputacją. Sam Turgeman jest człowiekiem dość podejrzanej przeszłości. Przed wojną przeszedł na islam i dopiero potem wrócił na łono żydostwa. Władze śledcze odnoszą się do jego zeznań z pewnem daleko idącem niedowierzaniem.

Przesłuchano też na policji córkę owego Turgemana. Podała ona sensacyjny szczegół, że oto

w nocy z piątku na sobotę, po północy, wpuszczono do ich hotelu dwie osoby

Zgłosiło się 6 świadków, którzy z całą stanowczością twierdzą, że Stawskiego widzieli w piątek wieczór w Tel Awiwie. W Jerozolimie znów znalazło się kilku świadków, którzy podają że po północy wiedzieli samochód jadący od strony Tel Awiwu z pogaszonem światłem.

Szczegóły te, zdaniem władz śledczych, mocno osłabiają alibi Stawskiego W każdym razie w obecnem stadjum śledztwa sprawa przedstawia się dla Stawskiego niepomyślnie. Śledztwo prowadzone jest z całą energją przy udziale najwytrawniejszych sił policyjnych. Mimo, iż szereg poszlak przemawia przeciw Stawskiemu, to jednak dochodzenia prowadzi się we wszystkich kierunkach.

Organa śledcze przesłuchują setki świadków i każdy najdrobniejszy szczegół sprawdzany jest dziesiątki razy. Wysoki Komisarz sir Artur Wauchope interesuje się osobiście przebiegiem śledztwa. Wśród jiszuwu panuje przekonanie, że władze dołożą wszystkich sił i użyją wszelkich środków celem wykrycia właściwych sprawców ohydnej zbrodni, zarówno bezpośrednich, jak i pośrednich.

* * *

Wedle innej wersji, miał rozpoznać Stawskiego również pewien szofer, do którego miał się Stawski zwrócić w piątek w Jerozolimie z zapytaniem, czy Arlosorow wyjechał już do Tel Awiwu.

Wreszcie zanotować jeszcze wypada kursującą w Tel Awiwie pogłoskę, że Stawski ma być rzekomo komunistą, który przed paru miesiącami wkradł się w szeregi Betaru, aby pod fałszywem godłem tej organizacji dokonać zamachu i w ten sposób odwrócić uwagę ogółu od komunistów jako sprawców zamachu. Ta ostatnia wersja jest jednak mało prawdopodobna.

Kto będzie następcą dra Arlosorowa?

Jerozolima (ŻAT) Grupa ogólnych sjonistów otrzymała od prof. Brodetzkiego z Londynu i od bawiącego obecnie w Nowym Yorku p. Em. Newmana depesze, w których obaj członkowie egzekutywy Agencji Żydowskiej komunikują, iż nie mają możności przybycia do Jerozolimy celem objęcia kierownictwa departamentu politycznego Egzekutywy w Jerozolimie, a to ze względu na wyznaczony na połowę sierpnia kongres sjonistyczny.

Starcie z komunistami na akademji ku czci Arlosorowa w Paryżu

Paryż (ŻAT) Grupa komunistów usiłowała zerwać akademję ku czci dra Arlosorowa. Organizatorzy akademji spodziewali się zakłócenia spokoju i nie wpuszczali komunistów na salę. Przed gmachem, w którym akademja się odbyła, doszło jednak do starcia z komunistami, w wyniku którego kilku młodzieńców zostało rannych. Sama akademja miała przebieg spokojny.

Ben Gurion contra Zabotyński

(:) W odpowiedzi na ostry protest Wł. Żabotyńskiego przeciwko antyrewizjonistycznym polemikom, jakie ukazały się w związku z zamordonaniem błp. Dra Arlosorowa, ogłosił przywódca robotników palestyńskich D. Ben-Gurion, przebywający chwilowo w Polsce, oświadczenie, w którem m. in. powiada:

„Na Stawskim ciąży ważkie podejrzenie. Towarzyszka Arlosorow oświadcza, że poznaje go jako jednego z morderców jej męża. Każdy człowiek jest jednak omylny. To też cierpliwie czekamy aż spadnie zasłona ze straszliwej zbrodni której ofiarą padł przywódca Histadruth i reprezentant robotników w egzekutywie sjonistycznej. Pragniemy, aby zasłona spadła — bez względu na to, kim jest morderca."

P. Ben-Gurion określa jako zmyślone twierdzenie, jakoby Arlosorow na łożu śmierci miał oświadczyć, że morderca nie jest Żydem. W dalszym ciągu swego oświadczenia p. Ben-Gurion z pogardą piętnuje jako niecne oszczerstwo pogłoski, jakie rozsiewano w Polsce, jakoby mord miał być dokonany na tle romantycznem.

Dalej oświadczenie głosi:

„Piętnem Kaina znaczyć będziemy wszystkich., których bezpośrednia lub pośrednia wina w zabójstwie Arlosorowa będzie dowiedziona

Ze wzmożonemi siłami będziemy obecnie kontynuowali naszą walkę przeciwko hańbie i niebezpieczeństwu sfałszowanego sjonizmu, wychowującego odłam naszej młodzieży w nienawiści do robotników, w hasłach łamistrejkostwa, taniego szowinizmu, wojowniczości i aktów gwałtu. Jak dotychczas kontynuować będziemy naszą walkę przez uczciwą akcję uświadamiania, zarówno ustnego, jak i pisemnego.

Kontynuować będziemy nasze dwudziestoośmio-letnie dzieło budowy Palestyny, budowy wsi i miasta, rolnictwa i przemysłu żydowskiego, naszej kulturalnej i narodowej samodzielności.

Kontynuować będziemy naszą dwudziestoośmio-letnią walkę o pracę żydowską, o ludzkie warunki pracy, o godność i prawo robotnika, o sprawiedliwość społeczną, o pokój z naszymi sąsiadami. W dalszym ciągu rozszerzać i potęgować będziemy sjonizm chalucowy. Prowadzić go będziemy ku zwycięstwu.

I nie damy się przez nikogo sprowokować, ani odstraszyć.

Dane mi było jeszcze przed 27 laty szczęście czuwania sam jeden z karabinem w ręku wśród ciemnej nocy na posterunku przed samotną kolonją żydowską w Galilei. Dane mi było szczęście widzenia najlepszych i najdroższych naszych chaluców, poświęcających życie za wyzwolenie narodu żydowskiego w Palestynie. Miałem szczęście widzenia na własne oczy, jak z małej, samotnej garstki wykpiwanych i nierozumianych fantastów urośliśmy do 40.000-głowego obozu chalucców, budowniczych, obrońców i bojowników narodu żydowskiego w Palestynie.

Dane mi było szczęście widzenia wiele dziesiątków tysięcy młodzieży, robotników, ludzi z ludu we wszyskich krajach, skupionych pod naszym sztandarem, pod sztandarem, za który nasz wielki i drogi towarzysz i przywódca padł od morderczej kuli.

W imieniu naszego męczennika, w imieniu żyjących dziesiątków tysięcy chalucców w Palestynie i golusie oświadczam:

Z tym czystym sztandarem w ręku kontynuować będziemy naszą pracę i walkę". (ŻAT)

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległość, wstrzymamy z dniem 12-go b. m. wysyłkę naszego pisma.

WIADOMOSCI Z KRAJU

„Patrjotyczne“ stanowisko endeków w Lublinie

Bojkotują Święto Morza z powodu... udziału Żydów.

(;) Do jakiego zacietrzewienia dochodzą endecy w swojej nienawiści do Żydów, świadczy następujący wypadek, który zdarzył się w Lublinie. Oto w przededniu uroczystego obchodu Święta Morza oswiadczyli przedstawiciele endencji lubelskiej organizatorom obchodu, że tylko pod tym warunkiem wezmą udział w pochodzie, jeśli nie będą dopuszczeni do udziału w pochodzie — Żydzi. „Warunek“ ten został oczywiście przez komitet obchodu odrzucony.

W uroczystym pochodzie wzięła też masowy i manifestacyjny udział ludność żydowska Lublina, demonstrując w ten sposób przeciwko barbarzyństwu hitlerowszczyzny. Endecy zbojkotowali pochód.

Tegoż dnia odbyło się w starej bożnicy lubelskiej uroczyste nabożeństwo żałobne ku czci męczenników żydowskich, którzy zginęli w hitlerowskich Niemczech. Rabin lubelski wygłosił wzruszające kazanie. W gmachu „Jeszywat Chach me Lublin“ odbyło się masowe zgromadzenie, na którem wystąpił m. in. z dłuższem przemówieniem komendant garnizonu lubelskiego płk. Czapliński.

Ogólnopolski zjazd artystów plastyków

(;) Onegdaj zakończyły się w Warszawie obrady pierwszego ogólnopolskiego zjazdu delegatów Związków Zawodowych Polski Artystów Plastyków. Reprezentowane były Związki Warszawy, Krakowa, Lwowa, Łodzi i Poznania. Zjazd wyłonił stałą reprezentację, w której skład weszli prof. Felicjan Kowarski, prezes związku warszawskiego dr. Adolf Szyszko-Bonusz, prezes związku krakowskiego i p. Jan Tarnowski z Warszawy oraz jako zastępcy pp. Wacław Wąsowicz i Henryk Stażewski — tworząc radę wykonawczą — naczelną instytucję wszystkich Zw. Zawod Polskich Artystów Plastyków.

W ten sposób dokonała się konsolidacja wielkiej grupy artystów plastyków z różnych stron Polski w liczbie około 300 członków, bez względu na przynależność do grup artystycznych, pod hasłem zawodowej współpracy i obrony interesów ideowych.

Wagony klasy I. będą utrzymane

(;) Ministerstwo Komunikacji rozstrzygnęło sprawę ograniczenia liczby wagonów klasy pierwszej na PKP., rozważanej już od dłuższego czasu. Wbrew pierwotnym zamierzeniom, przedziały klasy pierwszej będą utrzymane ze względu na konieczność zastosowania się do ruchu międzynarodowego. W ruchu wewnętrznym, nawet da lekobieżnym, liczba wagonów z przedziałami klasy pierwszej zmniejszona zostaje do 1—2 w każdym pociągu.

Konkurs na wzór monety

(;) Mennica państwowa ogłasza konkurs otwarty na wzór monety.

Konkurs dostępny jest dla ogółu artystów pragnących wziąć w nim udział.

Termin składania prac konkursowych wyznaczono na d 5 pazdziernika br.

Szczegółowe warunki konkursu można otrzymywać w Sekretarjacie Dyrekcji Mennicy Państwowej w Warszawie (Praga, ul. Markowska 18) w godzinach biurowych.

Gorączka złota w Olkuskiem

(;) Dwie wioski w pow. Olkuskim, Krzywopłoty i Ryczów ogarnięte są psychozą wydobywania skarbu, ukrytego na dnie głębokiej, dawno zawalonej studni. Studnia ta znajduje się w odległości 1 klm. od wsi przy kapliczce, a istnienie jej datuje się od niepamiętnych czasów.

W myśl planu, posiadanego przez mieszkańca Pilicy, niejakiego Anielskiego — na dnie studni mają być ukryte skrzynie ze złotemi dukatami.

Na wieść o tem wieśniacy z Krzywopłot i Ryczowa rozpoczęli wspólnemi siłami odkopywanie studni. Jest to praca trudna i niebezpieczna, albowiem rzekome złoto ma leżeć na głębokości 21 metrów, w gruncie piaszczystym i podmytym wodą.

Z drugiej strony skarbem zainteresowały się władze, a policja z uwagi na grożące niebezpieczeństwo wystawiła przy studni posterunek.

Tragiczne skutki gwałtownej wichury na Wileńszczyźnie

(;) Burza, niezwykle silna, która przeszła onegdaj nad Wileńszczyzną wyrządziła wiele szkód, oraz pociągnęła za sobą ofiary w ludziach. Ulewa i wiatr spowodowały, że zwykle spokojne rzeki i jeziora Wileńszczyzny zamieniły się w groźny żywioł.

Na jeziorze Morgi, w rejonie Nowych Trok, silny wicher wywrócił łódź, w której znajdowali się dwaj rybacy. Jeden z nich utonął.

W tym samym mniej więcej czasie, na jeziorze Narocz rozegrała się wstrząsającą tragedja: W godzinach popołudniowych garstka młodzieży zażywała przejażdżki kajakami po jeziorze. W pewnej chwili silny wiatr, który wionął niespodziewanie, uniemożliwił wioślarzom przybycie do brzegu.

Stojący na brzegu ludzie ze zgrozą przyglądali się walce młodych wioślarzy z rozszalałym żywiołem Nim zorjentowano się, 3 kajaki zostały wywrócone przez fale, a chłopcy zaczęli tonąć. Na pomoc tonącym pospieszyli rybacy. Po uciążliwej walce, uratowano trzech tonących, czwartego nie udało się odnaleźć.

Również w pobliżu Postaw, na jeziorze, wywróciła się łódź, w której odbywały spacer trzy dziewczęta. Byłoby niewątpliwie doszło do tragicznego zakończenia wycieczki, gdyby nie łódź rybacka, która nadpłynęła w tym czasie, a rybacy z narażeniem życia ratowali tonące

Krwawa walka na cmentarzu o zwłoki dziecka sekciarza

(;) Widownią krwawej bójki był cmentarz we wsi Wistowej w powiecie kałuskim. Miano tam mianowicie pochować kilkumiesięczne dziecko jednego z przywódców miejscowej sekty „Badaczy Pisma Świętego“, niejakiego Michała Wasyłyszyna.

Pogrzeb odbywał się wedle ceremonji sekty, t. zn. zwłok nie włożono do trumny, lecz okryto je tylko zgrzebnem płótnem i zaniesiono na cmentarz przy wtórze pieśni relegijnych. Gdy kondukt pogrzebowy przechodził obok cerkwi tuż przed cmentarzem, zgromadzony tam tłum wieśniaków w liczbie około 300 osób rzucił się na kilkudziesięciu sekciarzy, chcąc odebrać im zwłoki.

Walka przeniosła się na teren cmentarza, gdyż Badacze Pisma Świętego stawiali zacięty opór i zdołali przebić się przez tłum przeciwników.

Dopiero na cmentarzu chłopi, którzy zbili kilkunastu sekciarzy do krwi, zabrali zwłoki dziecka i zanieśli je do cerkwi. Tam miejscowy proboszcz grecko-katolicki pokropił zwłoki i kazał je następnie pochować. Jak się okazuje, matka dziecka dała je jeszcze przedtem ochrzcić zupełnie bez wiedzy męża.

Bójka na cmentarzu jest obecnie przedmiotem dochodzeń policyjnych.

Tragiczny koniec fakira

Łódzki „fakir“, Bolesław Świderek obchodził wsi pod Gostyninem i pokazywał „sztuki“. We wsi Białostorsk punktem kulminacyjnym jego popisów miało być zakopanie go w ziemi na pół godziny.

Świderek przy dźwiękach orkiestry został zasypany w dołę głębokości 1 metr i 30 centymetrów. Niestety Świderek nie wstał więcej, gdyż na skutek przysypania go ziemią został zaduszony. Zaniepokojeni o los magika widzowie odkopali go wcześniej, niż po upływie owych tragicznych 30 minut- lecz odkopali już tylko trupa.

Śmierć Świderka wywarła w okolicy przygnębiające wrażenie. Zajmował się on sztukami zawodowo. Sztuki jego polegały na zręczności i sile, a eksperyment, jaki zaprodukował w Białostorsku, był pierwszym i... nie udał się!



ZAMKNIĘCIE PIERWSZEGO SEZONU TEATRU DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W KRAKOWIE

Dyrekcja teatru im. J. Słowackiego w Krakowie zamknęła w czerwcu br. pierwszy sezon teatru dla młodzieży szkolnej. W ciągu tego sezonu dano 45 poranków, z których przeciętnie korzystało każdorazowo 900 uczenic i uczniów krakowskich szkół średnich. Ogólna liczba osób dosięgła 52.000. Repertuar ub. sezonu obejmował następujące sztuki: „Fantazy“ Słowackiego (dla klas najwyższych), „Wesele“ St. Wyspiańskiego, „Wieczór trzech króli“ W. Szekspira, „Fircyk w zalotach“ F. Zabłockiego, „Dom otwarty“ M. Bałuckiego, „Zemsta“ Fredry, „Horsztyński“ J. Słowackiego. Wszystkie wymienione sztuki łączyły się z autorami, objętymi lekturą szkolną.

—oOo—

— **GOŚCINA LWOWSKICH TEATRÓW MIEJSKICH POD DYREKCJĄ WILAMA HORZYCY W KRAKOWIE.** W dniu dzisiejszym Lwowskie Teatry Miejskie pod dyrekcją Wilama Horzycy rozpoczynają na scenie teatru miejskiego miesięczną gościnę. Na inauguracyjnem przedstawieniu w dniu dzisiejszym zostanie odegrana nieznana zupełnie w Krakowie, sensacyjna sztuka Antoniego Słonimskiego „Lekarz bezdomny“. Konfrontacja utylitarystycznego światopoglądu dnia dzisiejszego z wczorajszym, dogorywającym już estetyzmem, tworzy wnikliwą charakterystykę współczesności. Dzisiejsza Europa ukazana jest w krzywem zwierciadle satyry. Komedja „Lekarz bezdomny“ otrzymała pierwszorzędną obsadę artystyczną. Grają w niej pp.: Ewa Bonacka, Zofja Wierzejska, Tadeusz Białoszczyński, Ignacy Berski, Karol Dworski, Jerzy Kordowski, Władysław Krasnowiecki, Lucjan Krzemieński, Józef Maciejalski i Lucjan Żurowski. Reżyserja Ryszarda Wasilewskiego. Następną premjerą lwowskich Teatrów Miejskich w poniedziałek 3 bm. będzie niezwykle interesująca sztuka Bernarda Shawa „Zbyt prawdziwe, żeby było dobre“.

— **TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO W KRYNICY.** W dniu dzisiejszym teatr miejski rozpoczyna miesięczną gościnę w Teatrze Zdrojowym w Krynicy. Inaugurację letniego sezonu w Krynicy rozpocznie sztuka Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka..“ z dyr. Osterwą w mistrzowskiej kreacji roli prof. Przełęckiego z pp. Karbowskim, Granowską i Kostecką w rolach głównych, w dalszej premjerowej obsadzie.

— **TEATR „BAGATELA“.** Sala teatru „Bagatela rozbrzmiewała salwami śmiechu rozbawionej publiczności na wczorajszej premjerze rewji popularnej w 10 obrazach pt. „Bawmy się!“ Zespół pod kierownictwem Zbigniewa Opolskiego w szeregu piosenek, arcyzabawnych skeczów, melodyjnych tang i barwnych baletów dał krótki przegląd ostatnich przebojów stolicy. Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 7 i 9'10 wiecz.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 8 wiecz.: „Lekarz bezdomny“.
Niedziela 8 wiecz.: „Lekarz bezdomny“.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11).

Sobota, 9.15 wieczór: „4 zakochanych“.
Niedziela, o godz. 4.15 popoł. (po cenach zniżonych). „4 zakochanych“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: „Dziecko grzechu“ i „Flip i Flap“.
APOLLO: „Wesoły karawaniarz“ (Vlast. Burian).
ATLANTIC: „Miłostki Księcia Pana“.
BAGATELA: „Królowa południa“ — oraz rewja „Bawmy się!“
DOM ŻOŁNIERZA: Królowa włóczęgów (Betty Balfour).
PROMIEŃ: „Buster się żeni“ (w roli gł. B. Keaton).
SŁOŃCE: „Naucz mnie kochać“ (Ramon Novarro).
SZTUKA: „Wschód słońca“.
UCIECHA: „Gdybym miał miljon“ (reż. Lubitsch, — Gary Cooper).
WANDA: „Mokra parada“ (Dorotha Jordan, Myrna Loy).

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

§ ŚWIETNY SUKCES LEKKOATLETYCZKI ŻYDOWSKIEJ. Przy zorganizowanych przez ŚOZLA w Katowicach w ub. niedzielę zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Śląska, zdobyła zawodniczka bielskiej „akkabi“, T. Schönmannówna, szereg dobrych wyników, wysuwając się tem na czoło śląskiej lekkoatletyki. I tak w rzucie kulą zdobyła pierwsze miejsce z 9'12 m., w rzucie oszczepem drugie miejsce z 25'74 m., w skoku wdal trzecie i w rzucie dyskiem czwarte miejsce wśród pań. — ŻTGS „Makkabi“ Bielsko urządza 8 lipca b. r. o godz. 3'30 popol. meeting lekkoatletyczny dla początkujących w wieku od lat 14 do 17.

KAMPANJA WYBORCZA NA XVIII. KONGRES jest w pełnym toku. Jutro w niedzielę w sali Gminy żyd. w Bielsku zebranie przedwyborcze, zwołane przez org. „Mizrachi“; przemawiać będą pp.: Dr. Spira z Rygi, kierownik funduszu „Keren Tora Weawoda“, oraz E. Unger, kierownik org. młodzieży „Haszomer Hadati“ w Tarnowie. W nadchodzący wtorek wiec przedwyborczy ogólno-sjonistyczny w sali „Czarnego Orła“ w Białej, z udziałem tow. Dr. Eljasza Tischa z Nowego Sącza.

WIELKIE ZAWODY MIĘDZYKLUBOWE W PIŁKĘ NOŻNĄ odbędą się w niedzielę 2 lipca w pływalni w Lesie Cygańskim, między krakowską Makkabi 7-miokrotnym mistrzem Polski, a bielskim Hakoahem, o puhar bielskiej Organizacji Sjońskiej „Hazsachar“. O godz. 11'30 przedpołudniem zawody Makabi—Hakoah o mistrzostwo polskiej ligi waterpolowej, popołudniu o godz. 15 zawdy pływackie, obejmujące biegi pojedyncze, drużynowe i sztafetowe oraz zawody w piłkę wodną między krakowską Makkabi a bielskim BBSV.

W KINACH: Apollo: „W tajnej służbie“. — Miejskie Bielsko: „Tembi, czarny władca“. — Miejskie Biała: „Eskadra straceńców“ (Ryszard Dix, Eryk von Stroheim).

KRONIKA TARNOWSKA

§ DR. SCHWARZBART W TARNOWIE. W niedzielę 2 b. m. wygłosi w sali Sokoła prezes Światowego Związku Ogólnych Sjonistów i jeden z najwybitniejszych działaczy sjonistycznych tow. Dr. Ignacy Schwarzbart, referat n. t. „Problemy XVIII. Kongresu“. Referat tow. Dra Tischa który miał się odbyć dnia 1 b. m., został na skutek przeszkód technicznych odwołany.

TYDZIEŃ ŻAŁOBY. W organizacji Hechaluc-Pionier odbyła się akademja żałobna ku czci błp. Dra Arlosorowa, poczem uchwalono odbyć w organizacji tydzień żałoby. Również i w innych organizacjach młodzieży obchodzono tydzień żałoby.

ZA NAPAD I ZABÓJSTWO. W spokojnej wiosce Świebodzin pod Tarnowem rozegrała się w marcu b. r. krwawa tragedja. Na dom Andrzeja Mosia napadli dwaj bandyci, zrabowali całe mieszkanie, a gospodarza, wzywającego pomocy, dwukrotnie postrzelili. Jeden strzał okazał się śmiertelny i Moś wkrótce zmarł. W wyniku dochodzeń zostali ujęci Stanisław i Władysław Podgórscy. — Postawieni przed sądem przysięgłych zostali skazani Stanisław na 15 lat, a Władysław Podgórski na 3 lata więzienia.

DWAJ BANDYCI PRZED SĄDEM. Jan Wdowiarz i Ignacy Brożek, dwaj włóczędzy, napadli w październiku ub. r. na idącego drogą w pobliżu Brzozowej Jana Cierpiaka, zadali mu w głowę cios pałką i zrabowali teczkę, zawierającą kilkanaście złotych. Obecnie stanęli bandyci przed sądem, który skazał Brożka na 6 lat, a Wdowiarza na 5 lat więzienia.

Z Nowego Sącza

§ WALNE ZEBRANIE STOW. DOBROCZYNNOŚCI „GEMILAT-CHESED“ odbyło się ostatnio pod przewodnictwem p. Maschlera. Ze sprawozdania kasowego wynika, że w roku sprawozdawczym korzystało 470 pożyczkobiorców z bezprocentowego kredytu na łączną kwotę 38.300 zł. Pożyczki te wahały się od 50 zł. do 200 zł. Saldo na dzień 1 kwietnia 1933 wynosi 38.671 zł. Na kapitał stowarzyszenia składają się zbiórki: subwencje, które wynoszą: Magistrat 1200 zł., Spółdzielczy Związek Kredytowy 800 zł., Kom. Kasa Oszcz. 100 zł. Spółdzielczy Bank Handlowy 50 zł. W dyskusji prawie wszyscy obecni interpelują przewodniczącego, dlaczego Żyd. Gmina Wyznaniowa nie figuruje z żadną subwencją. Na to oświadcza przewodniczący, że mimo kilkakrotnych interwencyj nie udało mu się od kahału wydobyć grosza. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi jednomyślnie absolutorjum. Skład zarządu Stow.: prezes p. Maschler S., zastępcy: pp. Engländer N., Margulies H., Rubin M., sekretarze: Lejbowicz N., Mahler S., skarbnik Schlüssel A., — członkowie: Berliner B., Fisch M., Flaster B., Klapholz Ch., Knöbel J., Lustig L., Schlüssel I., Dr. Syrop H., Tenzer S., Spatz. Komisja kontrolująca: Abrahamowicz B., Stern Sal., Salomon A.

ZLIKWIDOWANA AKCJA SZEKLOWA wykazuje 1207 sprzedanych szekli, czem przewyższono kontyngent o 307 szekli. Ten sam wzrost w stosunku do innych lat kongresowych. Udział poszczególnych frakcyj: Stamsjoniści 500 szekli, Blok Pracującej Palestyny 500, Mizrachi 147, tow. Schlüssel Aron 60 szekli.

AKADEMJA ŻAŁOBNA DLA UCZCZENIA PAMIĘCI BŁP. DRA CH. ARLOSOROWA odbyła się staraniem Ligi Pracującej Palestyny w sali Ratusza. Zagaił tow. Landerer, poczem wygłosił przemówienia Dr. Eljasz Tisch i Dr. Gur Arje Terlo. Publiczność dziękowała mówcom hucznemi oklaskami. Sala była po brzegi wypełniona. W ubiegłym tygodniu odbyły się we wszystkich organizacjach zebrania żałobne. Komitet międzyorganizacyjny wyznaczył na ubiegły tydzień okres żałobny, który został w zupełności utrzymany.

OSTATNIO POWSTAŁA U NAS ORGANIZACJA REWIZJONISTYCZNA „Bejtar“. Organizacja ta liczy około 30 członków. Prezesem komitetu lokalnego został tow. Hecht, członkowie: Aptergut, Finder, Kaplan, Marin i Salomon.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO SZKOŁY HEBRAJSKIEJ SAFA-BERURA W NOWYM SĄCZU. Posiadająca już dwie klasy szkoły powszechnej, hebrajska szkoła Safa-Berura, cieszy się wielkiem uznaniem naszego społeczeństwa, jakoteż i władz szkolnych. Na zakończenie roku szkolnego urządził zarząd szkoły festyn, który mimo niepomyślnej pogody udał się bardzo dobrze. Obecnie szkoła posiada dać będzie 3 klasy.

OLA LILIT I WŁ. GODIK. Z wielkiem powodzeniem wystąpiła u nas w sali Sokoła znana para artystów żydowskich Ola Lilit i Wł. Godik.

Z Jasła

§ Już dwa tygodnie minęły od wyborów kahalnych, a dotychczas jeszcze nie nastąpiło ukonstytuowanie się nowo wybranego Zarządu. Nie pochodzi to z winy nowo wybranych, lecz klika gra i tym razem na zwłokę, która nie może się im na nic przydać, bo tak, czy siak musi odejść od nieodżałowanego „korytka“. Całe społeczeństwo żydowskie, które dało zdecydowanie przy urnie wyraz swemu przekonaniu, oczekuje z niecierpliwością dnia objęcia władzy przez nowy zarząd, którego większość złożona z prawych i uczciwych obywateli, potrafi nareszcie uzdrowić silnie dotąd zabagnione stosunki kahalne.

Staraniem Ligi Pracującej Palestyny oraz ugrupowań sjonistycznych odbyło się w ub. niedzielę w przepełnionej publicznością synagodze uroczyste nabożeństwo żałobne, połączone z przemówieniami ku czci zmarłego tragicznie błp. Dra Chaima Arlosorowa. Imieniem Ligi przemówił tow. Dr. Salomon Weinstein, a imieniem org. sjonistycznej tow. prezes lok. kom. Fromowicz.

W ub. tygodniu urządziła tut. „Ezra“ zbiórkę uliczną, która przyniosła zł. 58'40 gr.

Jak się dowiadujemy, ma zostać w najbliższych dniach zamianowany komisarzem rządowym m. Jasła p. Dr. Żelazny, dyr. pow. szpitala w Jaśle, a zastępcą prezes BBWR p. Dr. Schönbarn.

Na skutek zakończonych już pertraktacyj między koncernem gazowym w Męcinie a Państwowemi Zakładami Azotowemi w Mościcach co do przeprowadzenia gazociągu, rozpoczęły się już prace przygotowawcze. Przy pracy około gazociągu od Męciny via Jasło do Mościc znajdzie zatrudnienia kilkuset bezrobotnych.

Przed tut. trybunałem stanął rejent z Brzostka, Niwiński, oskarżony o sprzeniewierzenie 480 dolarów, uzyskanych ze sprzedaży gruntów własności niejakiej Sowiżdżałowej, przebywającej w Ameryce. Został on skazany na 10 miesięcy aresztu z zawieszeniem na okres 3 lat.

Swego czasu donieśliśmy o ohydnem morderstwie popełnionem przez Andrzeja Niszczota z Pętnej powiat Gorlice na osobie Efrozyny Ciosk i jej 8-miesięcznem nieślubnem dziecku w celu uchylenia się od obowiązków alimentacyjnychh. Trybunał sądu przysięgłych, który rozpatrywał rozprawę przeciw Niszczotowi, skazał go na karę 8 lat więzienia.

Ostatnio dał u nas wieczór piosenki i rewji Leo Fuks, zdobywając duży sukces. **(J—t).**



SOBOTA, 1 LIPCA

Kraków (312.8) 11'57 Sygnał, hejnał. 12'05—12'55 Muzyka lekka z Ciechocinka. 12'25 Przegląd prasy. 12'55 Dziennik południowy. 15 Płyty- w przerwie: komunikat gosporarczy. 15'50 Wiadomości wojskowe i strzeleckie — red. I. Targ. 16 Koncert solistów: H. Korwin- Sługocka (sopr.), F. Czertok- Alperowiczowa (fort.), L. Urstein (akomp.). 17 Pogadnaka aktualna. 17'15 Koncert popularny z Ciechocinka. 17'45 Audycja dla chorych. 18 Nabożeństwo kościelne. 19 „Co słychać na świecie“ — dr. J. Reguła. 19'15 Rozmaitości, komunikaty. 19'40 Kwadrans literacki. 20 Muzyka lekka, dyr. Nawrot .Serafina Talarico (piosenki), L. Urstein (akomp.). 21'05 Dziennik wieczorny, wiadomości bieżące. 21'30 Utwory Chopina w wyk R. Benzefowej. 22 Recital skrzypcowy A. Schenkera. 22'30 Wiadomości sportowe, komunikat meteorologiczny i policyjny. 22'40—24 Muzyka lekka, w przerwie o 23'30 wiadomości z kraju dla członków Polskiej Eksped. Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Warszawa (1411 8) 7—8 Sygnał czasu, pieśń poranna, gimnastyka, płyty, dziennik poranny, wiadomości sportowe, chwilka gospod. domowego. 11'57—24 p. Kraków.

Katowice (408 7) 7—8 p. Warszawa. 11'57—17 15 p. Kraków. 17'15 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 17'45—19 p. Kraków. 19 „Prawda — nieprawda“ — prof. dr. Wilkosz. 19'20—24 p. Kraków.

Lwów (380.7) 7—8 p. Warszawa. 11'57—15'10 p. Kraków. 15'10 Koncert orkiestry lekkiej pod dyr. T. Seredyńskiego. 15'50—21'15 p. Kraków. 21'15 „Niemcy dzisiejsze“ — feljet. E. Jędrkiewicza. 21'30—24 p. Kraków.

Rzym (441.2) 13, 17'30 Koncerty. 20'45 „Faust“ — opera Gounoda.

Praga (488.6) 6'20, 10'10, 14'50, 19'25, 22'15 Muzyka, śpiew.

Wiedeń (518.1) 12 Koncert, 15 Zespół mandolinistów. 17'10 Koncert. 18'10 Recital śpiewaczy. 20'05 „Tobias Wunderlich“ — legenda dram. H. Ortnera. 22'20 Muzyka taneczna.

Paryż (1724.1) 12 Muzyka kameralna. 15 Program dla dzieci. 21 Operetka.

CZASOPISMA NADESŁANE

(,) Ukazał się trzeci numer czasopisma „Rolnik Żydowski“, organ oficjalny Żydowskiego Towarzystwa Rolniczego w Polsce, z następującemi artykułami: (w części polskiej) Sprawozdanie z I. Zjazdu Rady Ogólnej Żydowskiego Towarzystwa Rolniczego, Komentarz do nowej ustawy o dozorze nad mlekiem i jego przetworami (ciąg dalszy). (W części żydowskiej) inż. B. Dobrzyński. Najważniejsze prace gospodarskie w czerwcu i lipcu, inż. J. Zylbersztejn. Żywienie krów mlecznych w lecie, Z. wpływ śmietany na jakość masła oraz na rentowność mleczarstwa, inż. N. Sienicki: Jak należy ratować krowę przed wzdęciem, inż. Ch. Schechet: Uprawa pomidorów, M. L. Zweig: Hodowla i pielęgnowanie truskawek. Adres redakcji: Lwów, ul. Kościuszki 2.

NASZ II. KONKURS LETNI

Stawiamy znowu naszym Czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego.

W drodze losowania konkursowego czterech Czytelników „Nowego Dziennika", na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło w czasie od 9 sierpnia 1933 r. wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych, doskonałych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło miejsca w następujących pensjonatach:

4 Czytelników „Nowego Dziennika" wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny wypoczynek do Szczawnicy Zakopanego i Zawoji

1 miejsce w pensjonacie WP. Krumholzów w willach „TEMIDA" i „ARKADJA" w Szczawnicy

2 miejsca w pensjonacie WP. Weindlingowej „PRZYSTAŃ" w Zakopanem

1 miejsce w pensjonacie WP. Hugo Fischera „ŚWIT" w Zawoji

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane ako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestniczenia w naszym konkur ie są następujące:

Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy zytelnicy „Nowego Dziennika", z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konk rsu jest nadesłanie 20-stu kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od 28 czerwca do końca lipca br. Kupony te, kolejno numerowane od 1 do 20, należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 3 sierpnia b r. pod adresem: „Nowy Dziennik" (II. Konkurs let i), Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

Kupony od numeru 1 do 20 wypełniać należy w odnośnych rubrykach, przyczem każdy Czytelnik ubiegać się może o jedną z trzech miejscowości, wedle własnego wyboru i potrzeby. W każdym kuponie należy nazw miejscowości, o którą się ubiega, podkreślić, zaś nazwy innych miejscowości przekreślić.

LOSOWANIE KONKURSOWE odbędzie się 8 sierpnia b. r. o g. 4-tej popołudniu, w budynku „N. Dziennika" w obecności przedstawicieli redakcji i wydawnictwa, notarjusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowane zostaną ogłoszone w nrze z dnia następnego.

Instrukcja wyborcza

dla wyborów na XVIII-ty Kongres Sjonistyczny

uchwalona przez Główną Komisję Wyborczą dla Związku Szeklowego w zachodniej Małopolsce i Śląsku

Dokończenie.*)

§ 12. Bierne prawo wyborcze przysługuje szeklowcom, którzy liczą conajmniej lat 24, uiścili szekel za rok 5693 bez względu na miejsce swego zamieszkania, a którzy spełnili swój obowiązek wobec Keren Hajesod. O ileby jakiś kandydat znajdował się na dwóch listach wyborczych musi na wezwanie Głównej Komisji Wyborczej, do dni 3-ch oznajmić, na której liście kandyduje, gdyż w przeciwnym razie zostaje jego nazwisko skreślone ze wszystkich list. Do każdej listy kandydatów musi być dołączone oświadczenie dyrektorjum Keren Hajesod o spełnieniu przez kandydatów obowiązku wobec Keren Hajesod i pisemne oświadczenie kandydata, że w razie wyboru mandat przyjmie. Oświadczenie to musi być wniesione najpóźniej dzień przed terminem ogłoszenia list kandydatów przewidzianym w kalendarzyku wyborczym tj. 3. VII. 1933 r. do godziny 10-tej przedpołudniem.

§ 13. Aż do upływu terminu zgłoszenia list mogą pełnomocnicy czynić zmiany co do nazwisk kandydatów lub w porządku ich ustawienia. Aż do terminu ogłoszenia list kandydatów, może pełnomocnik listy, listę swoją cofnąć.

§ 14. Przy zgłoszeniu list kandydatów mogą pełnomocnicy list zgłosić zblokowanie z innemi listami. Zgłoszenia pełnomocników list o zblokowaniu muszą być identycznej i to następującej treści: „Jako pełnomocnik listy oznaczonej . . . . . . oświadczam, iż listę tę blokuję z listą.

Przy obliczeniu głosów, które padły na poszczególne listy, zblokowane listy uważa się za jedną i przyznaje się zblokowanym listom tę ilość mandatów, która przy obliczeniu — wedle systemu podanego w instrukcji wyborczej — należałoby się tymże, gdyby stanowiły jedną listę. Podział mandatów przypadłych zblokowanym listom — wewnątrz bloku — następuje również wedle tego samego systemu.

§ 15. W ogłoszonym dniu wyborów rozpoczynają LKW. urzędowanie o godzinie 9-tej rano w lokalu wyborczym, które trwa do godziny 9-tej wieczór bez przerwy.

Lokal głosowania należy podać do wiadomości wyborców przez ogłoszenie w istniejących lokalach stowarzyszeń oraz przez ogłoszenie w samym lokalu wyborczym conajmniej na 3 dni przed terminem wyborów. Lokale wyborcze w większych miastach należy ogłosić w powyższym terminie możliwie także w prasie. Ogłoszenia w prasie i w lokalu wyborczym należą do Lokalnej Komisji Wyborczej, zaś w innych lokalach do odnośnych stowarzyszeń. W razie ustanowienia w pewnej miejscowości dwóch lub więcej lokali wyborczych, wedle uchwały Lokalnej Komisji Wyborczej należy dokładnie oznaczyć, którzy wyborcy w odnośnych lokalach wyborczych mają głosować.

W miejscowościach w których liczba wyborców nie przekracza 400, głosowanie rozpoczyna się o godzinie 10-tej rano i trwa do godziny 6-tej wieczorem, zaś w miejscowościach niżej 200 od 10-tej do 3-ciej.

§ 16. Przed rozpoczęciem wyborów ustanowi przewodniczący protokolanta z pośród członków Lokalnej Komisji Wyborczej, który ma notować każdego wyborcę oddającego głos. Ponadto jeden z członków L. K. W. prowadzi ewidencję głosujących wedle listy wyborców, stwierdzając uprawnienie głosującego, zaznaczając w liście oddanie głosu przez wyborcę celem, zapobieżenia podwójnemu głosowaniu. W lokalu wyborczym i promieniu 20 metrów nie wolno uprawiać żadnej agitacji wyborczej, a członkom Lokalnej Komisji Wyborczej nie wolno w żaden sposób wpływać na wyborców co do sposobu głosowania.

§ 17. Po ukończeniu głosowania sporządzi przewodniczący protokół wedle wzoru nadesłanego przez Główną Komisję Wyborczą, w którym uwidocznione będą daty dotyczące dnia wyborów, lokalu, członków L. K. W. ilości głosujących, ilości głosów ważnych i nieważnych, przyczyn unieważnienia oraz ile głosów zyskała każda lista wyborcza wedle porządku chronologicznego. W końcu musi protokół ten zawierać godzinę zamknięcia wyborów, stwierdzenie zachowania ogólnego spokoju, należyte ogłoszenie wyborów i podpisy przewodniczącego oraz osób protokołujących. Protokół ten ma być sporządzony w 3-ech egzemplarzach, z których jeden zatrzymuje przewodniczący L. K. W. a dwa egzemplarze zostają odesłane do przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej. Suma oddanych głosów ważnych i nieważnych musi być słownie przytoczona (a nietylko cyfrowo).

§ 18. Głosowanie odbywa się tajnie za pomocą białych kartek składanych do rąk przewodniczącego komisji, który po ewentualnem stwierdzeniu identyczności wyborcy, jego uprawnienia do głosowania, zanotowania oddania głosu tak w liście wyborców jak i w protokole głosujących, kłada kartkę wyborczą do urny wyborczej, bez otwarcia jej lub zaglądania w nią.

Przed rozpoczęciem głosowania stwierdzi komisja, iż urna wyborcza jest próżna, poczem przewodniczący zamyka urnę wyborczą przed przystąpieniem do głosowania. Pierwsi oddają głosy członkowie komisji. Wybory trwają bez przerwy 12 godzin, za wyjątkiem miejscowości podpadających pod przepisy § 15 ust. 2. oraz tych miejscowości w których wybory odbędą się na zarządzenie Głównej Komisji Wyborczej przez 2 dni. W razie zarządzenia przerwy musi być urna zapieczętowana przez przewodniczącego w obecności wszystkich członków komisji i taksamo w ich obecności otwarta, po stwierdzeniu nienaruszenia pieczęci. W razie przeszkody zastępuje członka komisji, zastępca, pochodzący z tejsamej grupy, co przeszkodzony członek komisji. W miejscowościach, w których głosowanie odbywa się 2 dni, należy codziennie po ukończeniu godzin głosowania sporządzić skrutynjum i spisać protokół.

§ 19. W razie wątpliwości co do identyczności osoby głosującej może wystarczyć, jeżeli dwaj członkowie komisji potwierdzą identyczność tejże osoby. W razie zaś nieznajomości danego wyborcy przez członków komisji i zakwestjonowanej identyczności choćby przez jednego członka, stanowi zupełną legitymację identyczności legitymacja osobista, jak paszport, dowód osobisty i t. p. W braku takich poświadczeń może wyborca ewentualnie wylegitymować się dwoma świadkami, komisji znanymi, którzy poświadczą jego identyczność. W razie sporu co do dopuszczenia wyborcy do oddania głosu decyduje większość członków komisji bez wliczenia głosów mężów zaufania a rozstrzygnięcie to ma być zanotowane w protokole głosowania. Na specjalne żądanie choćby jednego członka L. K. W. przewodniczący L. K. W. musi zażądać od wyborcy legitymacji stwierdzającej ponad wszelką wątpliwość jego tożsamość.

§ 20. Kartka głosowania ma zawierać numer jednej listy wyborczej może także zawierać nazwisko kandydata czołowego, lub nazwę stronnictwa reprezentującego daną listę. W razie sprzeczności tych dodatków z numerem listy, obowiązuje wyłącznie podany przez wyborcę numer listy. Numera nie istniejące są nieważne.

§ 21. Wyborca ma się jawić do wyborów osobiście. Głosowanie przez pełnomocników jest niedopuszczalne. Kartki głosowania z podpisem wyborcy są nieważne.

§ 22. Po ukończeniu wyborów przewodniczący otwiera urnę wyborczą i przelicza ilość oddanych kartek. Jednocześnie ustala się na podstawie notatek w spisie wyborców liczbę wyborców, którzy głosowali. W razie różnicy ilości kartek i ilości osób głosujących należy to w protokole zaznaczyć.

Po tych czynnościach oblicza się ilość głosów, które padły na poszczególne listy kandydatów, a to przez otwarcie kartek i odczytanie głosno tychże przez przewodniczącego i okazanie następnie innym członkom komisji. Podczas tego odczytywania dwaj członkowie komisji czynią odpowiednie zapiski na odrębnych formularzach obliczeniowych. Obliczone w ten sposób głosy, które padły na poszczególne listy kandydatów należy uwidocznić na końcu protokołu i protokół ten przez wszystkich obecnych członków komisji podpisać w 3-ech egzemplarzach. Egzemplarze protokołu wraz z zakwestjonowanemi co do ważności kartkami wyborczemi należy odesłać do przewodniczącego G. K. W najdalej w następnym dniu po głosowaniu listem poleconym.

§ 23. Główna Komisja Wyborcza zadecyduje o ważności względnie o nieważności głosów oddanych, które wedle protokołu zostały uznane za

*) Zob. numer z 26 czerwca br.

nieważne, lub zostały zakwestjonowane przez L. K. W. Dalej ma G. K. W. przeglądać protokoły L. K. W. i stwierdzić czy sposób przeprowadzenia wyborów jest zgodny z niniejszą instrukcją oraz czy nie zachodzą w poszczególnych obliczeniach błędy rachunkowe.

§ 24. Po nadejściu wyniku głosowania z całego okręgu wyborczego, zestawi je G. K. W., które zostały wysłane najpóźniej w terminie przewidzianym § 22. uwzględniając tylko te protokoły, które do tego dnia nadeszły i uwidoczniając w protokole:

a) liczbę osób uprawnionych do głosowania
b) liczbę głosujących
c) liczbę głosów nieważnych wedle uchwał Komisyj Lokalnych
d) liczbę głosów nieważnych wedle uchwał Głównej Komisji Wyborczej
e) ostateczną ilość głosów ważnych
f) liczbę głosów ważnych, oddanych na każdą ważnie zgłoszoną listę kandydatów. Obliczenie to będzie sporządzone w obecności wszystkich członków Komisji, którzy na posiedzeniu się jawią i zostanie dołączone do protokołu.

§ 25. Podział mandatów na poszczególne listy następuje w ten sposób, że ilość głosów oddanych na poszczególne listy dzieli się kolejno przez 1, 2, 3, itd., aż do tej chwili, gdy z otrzymanych w ten sposób ilorazów da się uszeregować tyle kolejno największych liczb ile jest mandatów do podziału. Każdej liście kandydatów przyznaje się tyle mandatów na Kongres, ile przypada jej liczb z pośród ustalonego w powyżej przepisany sposób szeregu liczb kolejno największych. Jeżeliby kilka list wykazało ilorazy równe z ostatniej z uszeregowanych w wyżej podany sposób liczb, a list tych było więcej aniżeli mandatów do obsadzenia, pierwszeństwo mają listy na które padło więcej głosów, a w razie równości głosów, rozstrzyga los wyciągnięty przez przewodniczącego.

Przykład: W okręgu wyborczym o pięciu mandatach oddano ważnych głosów 10,000 z czego na listę 1. padło 5,000, na listę 2. 2,500, na listę 3. 2,000, na listę 4. 500 głosów.

Po podziale przez 1, 2, 3, 4, otrzymujemy ilorazy

I.	5000	2500	1666	1250
II.	2500	1250	835	625
III.	2000	1000	666	500
IV.	500	250	166	125

Z tych liczb otrzymują liczby największe mandaty, a więc 5000, 2500 z listy I., 2500 z listy II., 2000, z listy III., i 1666 z listy I., razem 5 mandatów.

Gdyby w powyższym przykładzie były do obsadzenia tylko dwa mandaty przypadają oba mandaty liście I., chociaż iloraz 2500 wykazują I., i II., bo na listę I., przypadło wogóle więcej głosów niż na listę drugą.

§ 26. Gdyby którakolwiek lista uzyskała więcej mandatów niż lista ta zawiera nazwisk, to nieobsadzony w ten sposób mandat przypada następnej liście wedle przypadającego ilorazu którąby w razie większej ilości głosów uzyskała ten mandat. Główna Komisja Wyborcza spisze protokół ze swoich czynności, uwidoczni w protokóle obliczenia dokonane i po spisaniu protokołu ogłosi na publicznem posiedzeniu wynik wyborów.

§ 27. Oprócz wybranych delegatów należy z każdej listy kandydatów ogłosić wszystkich dalszych na liście się znajdujących a mandatem nie obdzielonych, a osoby te wchodzą kolejno jako zastępcy delegatów w prawa delegatów tej samej listy, o ileby którykolwiek z wybranych z tej listy kandydatów mandatu wykonać nie mógł.

§ 28. Główna Komisja Wyborcza zbiera również resztki pozostałe na każdej liście w okręgach wyborczych, które nie zostały mandatem wyczerpane i zużytkuje takowe do światowej listy, do której lista odnośna została zgłoszona.

§ 29. Wybranym delegatom wystawia Główna Komisja Wyborcza tymczasową legitymację delegatów. która zostaje na Kongresie zamienioną na stałą legitymację.

§ 30. Protesty wyborcze należy zgłaszać w dwóch równobrzmiących egzemplarzach wraz z załącznikami, najpóźniej na 14 dni przed otwarciem Kongresu z których jeden ma być wysłany na adres Głównej Komisji Wyborczej, drugi zaś wprost do Egzekutywy Sjońskiej w Londynie. Protesty muszą zawierać oznaczenie miejsca wyborczego, oznaczenie faktów, które są zarzucane, oraz dowody na które się powołuje. Do protestów muszą być dołączone własnoręcznie podpisane zeznania świadków. Do ważności protestu wymaga się nadto czytelnego własnoręcznego podpisu conajmniej 20 uprawnionych do głosowania wyborców z danej miejscowości z podaniem dokładnego zawodu, i ich adresów. Protest może się opierać na pogwałceniu przez L. K. W. w pewnej miejscowości wyborczej przepisów obowiązujących przy przeprowadzeniu wyborów, albo przeciw ustaleniu wyniku wyborów przez G. K. W.

§ 31. O ile protest zwrócony jest przeciw sposobowi przeprowadzenia wyborów, w pewnej miejscowości wyborczej, ma na tenże projest oświadczyć się przewodniczący Lokalnej Komisji Wyborczej i odesłać wszystkie akta wyborcze wraz z oświadczeniem na ręce Głównej Komisji Wyborczej.

Główna Komisja Wyborcza może na podstawie takiego protestu skasować dokonany wybór i zarządzić nowe wybory. O ile protest jest zwrócony przeciw ustaleniu rezultatu wyborów, uprawniona jest G. K. W. zrewidować zaczepiony wynik wyborów i takowy sprostować. W razie protestu przeciw zarządzeniom G. K. W., ma G. K. W ciągu 8-miu dni oświadczyć się nań wobec Egzekutywy, o ile nie uzna za stosowne do protestu się przychylić i zarządzenie swoje zmienić.

§ 32 Zażalenia przeciwko zarządzeniom G. K W. lub L. K. W. naruszającym przepisy niniejszej instrukcji wyborczej zaopatrzone w conajmniej 10 podpisów szeklowców- wyborców danej miejscowości, z dokładnie podanym adresem i zawodem można wnosić do syndyka kongresowego na adres dr A. Barth Auerbachstr. 5 Berlin Grünewald Odpisy zażaleń z oryginalnymi podpisami należy posłać równocześnie na adres Egzekutywy w Londynie: „The Zionist Organisation London W. C. 1 Great Russel Street“ i przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej na adres: dr. Kalman Stein, Kraków, Florjańska 23, II. p

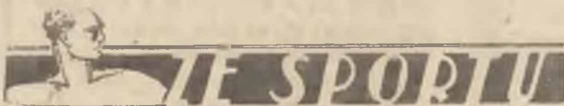
Za Główną Komisję Wyborczą na XVIII Kongres sjonistyczny:

Dr. Kalman Stein
przewodniczący

Tour de France



(—) W ubiegły wtorek rozpoczął się gigantyczny wyścig szosowy kolarzy dookoła Francji, słynny „Tour de France“. W ciągu 23 dni trwania wyścigu walczyć będą asy kolarstwa światowego o sławę i cenne nagrody. Na zdjęciu widzimy trasę wyścigu długości 4.300 klm. W środku grupa znanych kolarzy. U góry od lewej: Bulla (Austrja), Aerts (Belgja), Magne (Francja). Na dole od lewej dwaj faworyci Gruerra (Włochy) i zeszłoroczny zwycięzca Leducq (Francja).



KOBIECE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE

Dziś o godz. 4 pop. odbędą się na boisku „Makkabi“ zawody lekkoatletyczne pań o mistrzostwo okręgu krakowskiego. Na starcie zawodów zobaczymy najlepsze zawodniczki, walczące o tytuł mistrzowski. Walka o drużynowe zwycięstwo rozegra się prawdopodobnie między lekkoatletkami Legji, Makkabi i Sokoła, które obesłały najsilniej zawody.

—

HAGIBOR—GWIAZDA. Zawody w piłkę nożną o mistrz. klasy C dziś o 3.30 pop. na boisku Olszy.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY PŁYWACKIE W WARSZAWIE.

(—) W dniach 8 i 9 lipca Polski Związek Pływacki organizuje w Warszawie wielkie międzynarodowe zawody pływackie.

Na 200 metrów stylem dowolnym czołowi zawodnicy polscy Bocheński i Karliczek mają walczyć z wicemistrzem Europy Węgrem Szekelym oraz Czechem Getreuerem na 1500 m beznogi Węgier Halasy spotka się z Gertreuerem i Bocheńskim. Na 100 m. nawznak dojdzie do pojedynku pomiędzy Czechem Heiligiem z Karliczkiem. Wreszcie na 200 m. klasycznym Szrajbman walczy z mistrzem Czechosłowacji Abelesem.

Polski związek pływacki zapewnił sobie pozatem udział w zawodach najlepszych skoczków świata, mistrza olimpijskiego Amerykanina Smitha i wicemistrza Olimpjady Egipcjanina Simajki. Obaj ci skoczkowie, którzy reprezentują najwyższą klasę światową w skokach, odbywnją tournee po Europie i obiecali przyjechać do Polski.

—

POLSKA GRA Z WŁOCHAMI W ELIMINACJI O PUHAR DAVISA

(:) Zgodnie z nowemi przepisami puharu Davisa rozgrywki wstępne zostaną ukończone jeszcze w lecie roku bieżącego, a dopiero w przyszłym roku odbędą się spotkania końcowe. W ogólności zgłosiło się do puharu Davisa 17 państw a losowanie między niemi dało następujące zestawienie:

W pierwszej serji spotka się Belgja z Węgrami, a zwycięzca tego spotkania dostanie się do drugiej kolejki, gdzie będzie oczekiwać nań jako przeciwnik Szwecja. Pozatem w drugiej rundzie spotkają się: Honlandja — Rumunja, **Polska — Włochy,** Monaco — Szwajcarja, Norwegja — Jugosławja, Austrja — Hiszpanja, Danja — Grecja i Niemcy — Irlandja.

Pierwsza serja rozgrywek musi być ukończona do dnia 23 lipca, druga zaś (a więc spotkanie Włochy—Polska) do dnia 20 sierpnia br. Zwycięscy drugiej kolejki walczyć będą w trzeciej, której zwycięscy w liczbie czterech utworzą grupę, która spotka się razem z tegorocznymi półfinalistami, a więc z Anglją, Czechosłowacją, Austrją i Japonją.

Spotkanie Polska—Włochy, do którego po ostatniej klęsce 5:0 Polska staje bez szans, odbędzie się w Polsce.

—

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 18	LIPIEC 1 SOBOTA 7 Tamuz 5693	Zachód słońca 19 m. 37

Ofensywa włamywaczy krakowskich

(!) (rg) W ciągu ubiegłej doby zanotowano w Krakowie kilka poważniejszych włamań, świadczących o wzmożonej akcji włamywaczy na terenie Krakowa. I tak nocy onegdajszej nieznani sprawcy urwali kłódki przy kiosku na plantach u wylotu ul. Smoleńskiej i po dostaniu się do wnętrza zabrali wyroby cukiernicze wartości około 150 zł., na szkodę właścicielki kiosku Wiktorji Marszałkowej.

Tejże nocy dokonano włamania do biura Inż. Edmunda Kołomyjskiego, przy ul. Wiślnej 8. — Włamywacze, po otwarciu drzwi wytrychem ukradli maszynę do pisania i teczkę z aktami. Wysokości strat narazie nie ustalono, z powodu nieobecności poszkodowanego w Krakowie.

Trzecie włamanie miało miejsce przy ul. Księcia Józefa 54, gdzie na szkodę Ajzyka Springera, właściciela składu towarów spożywczych, skradziono różne towary wartości 630 zł

Wypadek automobilowy zespołu artystów krak. pod Samborem

(!) Goszczący w Samborze na tournee ze sztuką „Dziewczęta w mundurkach“ zespół artystów scen krakowskich pod dyr. Tadeusza Pilarskiego uległ katastrofie automobilowej. Zespół teatralny złożony z 16 osób, w tem 10 kobiet, jechał po wtorkowym występie w Samborze własnym autobusem na przedstawienie do Dobromila. Cztery klm. za Samborem, obok wiaduktu kolejowego pod Strzałkowicami, w chwili wymijania chłopskiej furmanki, nastąpił wypadek.

Oto zjeżdżający z góry autobus przy skręcaniu w bok, ześlizgnął się na mokrej z powodu deszczu szosie i stoczył się na tor kolejowy, leżący w 10-metrowej głębokości.

Jedynie dzięki przytomności umysłu szofera, który przez cały czas nie wypuścił kierownicy z ręki, katastrofa nie przybrała groźniejszych rozmiarów. Jednakże 5 osób zostało rannych, w tem jedna ciężko. Szoferowi odłamki szkła zraniły twarz. Ciężko rannym jest Filipowski.

Autobus, którego przód podwozia jest zupełnie zniszczony i szyby wybite, legł na boku.

Katastrofa wydarzyła się na kilka minut przed nadejściem pociągu pośpiesznego.

Natychmiast przybyła na autach pomoc ze Sambora Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił przybyły motocyklem policyjnym dr. Helfgott. Rannych odstawiono do szpitala powszechnego w Samborze, a straż pożarna zajęta jest dotychczas wydobywaniem autobusu z przepaści.

Wypadek artystów wywołał w Samborze zrozumiałą sensację.

—oOo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77 i Rynek podgórski 9.

— **WIELKA MANIFESTACJA ŻAŁOBNA KU CZCI BŁP. DRA ARLOSOROWA** odbyła się onegdaj wieczór w wielkiej sali kahału. Zagaił imieniem Ligi dla Pracującej Palestyny tow. Salomon, piękne i szeroko zakrojone przemówienie o znaczeniu Arlosorowa wygłosił tow. dr. Tartakower z Łodzi. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy jutro.

— **[illegible]ANIE W MAGISTRACIE.** Z dniem [illegible] [illegible]wanie w Magistracie trwać [illegible]4, w sobotę zaś do 13.

Atak szału oskarżonego na sali rozpraw

Usiłował scyzorykiem podciąć sobie gardło

(!) (rg) Jedna z sal rozpraw, w krakowskim sądzie karnym, przedstawiała wczoraj osobliwy widok. Na ławie oskarżonych siedział mężczyzna w sile wieku, przytrzymywany przez posterunkowego, obok zaś stał lekarz pogotowia ratunkowego, które przed chwilą przybyło do budynku sądowego. Wypadek o który chodzi, miał następujący przebieg:

Na sali Nr. 67 odbywała się rozprawa przeciw Franciszkowi Metlowi, 40-letniemu rolnikowi z Pierzchowa, koło Bochni, oskarżonemu o pobicie swego sąsiada Ludwika Mikuły. Oskarżony zalecał się do młodej dziewczyny wiejskiej i na tem tle doszło do antagonizmu pomiędzy nim a Mikułą, który naigrawał się z tych zalotów. 28 września ub. r. Mentel napotkawszy Mikułę uderzył go kamieniem w głowę, a następnie zadał mu kilka ciosów motyką, łamiąc mu dwa żebra. W wyniku tego zajścia stanął wczoraj przed sądem.

Na wstępie rozprawy, kiedy sędzia dr. Zalipski począł odczytywać akt oskarżenia, Mentel, którego posterunkowy doprowadził na rozprawę, zerwał się z ławy, dobył błyskawicznym ruchem scyzoryka, otworzył go, i zaczął nim uderzać się w okolicę szyji. W tym momencie przyskoczył do niego posterunkowy, który, po krótkiem szamotaniu się, wyrwał mu scyzoryk i posadził go z powrotem na ławę. Mentel dostał jednak jeszcze drugiego ataku szału i począł się gwałtownie wyrywać. Dopiero przy pomocy dwóch posterunkowych, którzy znajdowali się na korytarzu, zdołano go zakuć w kajdanki.

Sędzia polecił wezwać pogotowie ratunkowe, którego lekarz dokonał zastrzyku i stwierdził u Mentla podrażnienie szałowe. Przewieziono go na oddział chorób nerwowych w szpitalu św. Łazarza.

Zaznaczyć należy, iż Mentel był już badany przez prof. dra Wachholza, który stwierdził, iż jest on osobnikiem umysłowo ograniczonym. Dla zbadania stanu jego poczytalności sędzia odroczył rozprawę.

Oskarżał prokurator dr. Szypuła, poszkodowanego zastępował adw. dr. Seweryn Gotlieb.

— **POGOTOWIE RATUNKOWE INTERWENJOWAŁO 8.000 RAZY W CIĄGU PÓŁROCZA.** W dniu wczorajszym krakowskie pogotowie ratunkowe rozpoczęło ósmy tysiąc interwencyj w tym roku.

— **OGRANICZENIE RUCHU POJAZDÓW.** Z powodu złego stanu pomostu i konstrukcji mostu na rzece Wisłoce pod Niegłowicami w ciągu drogi państwowej Nr. 11/2 Ulaszowice—Grybów w klm. 3—4 ogranicza się ruch ciężkich pojazdów mechanicznych (aut ciężarowych i autobusów) powyżej 2.6 ton obciążenia własnego i ruchomego. Przejazd dla tych pojazdów mechanicznych jest wzbroniony. Przytem zaznacza się, że na tym szlaku niema żadnych innych objazdów.

— **WYKORZYSTALI SYTUACJĘ.** Augustyn Samuel zam. w Katowicach zgłosił, że na Placu Groble w czasie obchodu Święta Morza nieznany sprawca skradł mu teczkę skórzaną zawierającą dokumenty i przybory toaletowe wart. 20 zł. Mróz Jan zam. przy ul. Wiślnej l. 7 zgłosił, że w czasie obchodu Wianków na szkodę jego siostry Anieli Puchajowej skradziono torebkę damską wart. 20 zł.

— **CZUŁY OPIEKUN.** Nocy onegdajszej interwenjowało pogotowie ratunkowe na ul. Malczewskiego l. 4. gdzie 19-letni Wiktor Tylko został pobity nożem przez swego gospodarza Szymona Wójcika. Tłem zajścia było to, iż Tylko wrócił późno do domu, a opiekun jego chcąc go ukarać... pokłuł go nożem.

—o—

— **ZAKŁAD UBEZPIECZENIA OD WYPADKÓW** przypomina pracodawcom, że termin przedkładania Zakładowi obliczeń opłaty za I. półrocze 1933 r. upływa z dniem 14 lipca 1933 r., a termin uiszczenia opłat z dniem 31 lipca 1933 r.

Formularze obliczenia opłaty otrzymać można bezpłatnie w Zakładzie Ubezpieczenia od wypadków Oddział w Krakowie, ul. Szlak L. 40. w godzinach urzędowych od 8—15 (w sobotę do 14-tej).

—o§o—

— **STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO“ KRAKOWIE** zawiadamia, że wyjazd: a) **grupy krakowskiej** na kolonję w Szczyrku koło Bystrej nastąpi **w niedzielę** dnia 2 lipca br. o godz. 7'30 rano z Dworca Zachodniego. Zbiórka o 6'15 rano w hali, — b) **grupy tarnowskiej** o 4'54 rano, zbiórka o godz 4-tej, — c) **rzeszowskiej** o godz. 2'48, zbiórka o godz. 2-ej, — d) **chrzanowskiej** o godz. 8'40. Grupa krakowska ma złożyć pieniądze za bilety przejazdowe do Szczyrku w dniu dzisiejszym w sekretarjacie „Ogniska“ do godz. 18-tej najpóźniej. Spaźniający się tracą prawo zniżki kolejowej 1612x

—o§o—

KOMUNIKATY.

DZIŚ W SOBOTĘ

ODCZYT RABINA J. L. FISCHMANA Z JEROZOLIMY

Dziś w sobotę o g. 4 pop. wygłosi **przywódca „Mizrachi“ rabin J. L. Fischman z Jerozolimy,** odczyt n. t. „Talmud i jego rozwój“. **Odczyt odbędzie się we wielkiej sali org. „Ceirej Mizrachi“ przy ul. Dietla 11.**

—o—

Akademicki Związek Sjonistów- Socjalistów. Zebranie członków wyjeżdżających na kolonję, w lokalu Halicka 4.

„Hitachdut“ Krakowska 41. 3 pop. zebranie partyjne. Na p. d. „XVIII Kongres Sjonistyczny“, referują tow. dr. Besen, dr. Wolf i Kurtz L.

„Haszomer Hacair“ 3'30 referuje tow. Wilk i Freiberg n. t.: „Próblemy XVIII Kongresu sjonistycznego“.

S. P. „Hitachdut“ (Halicka 4) 3'30 zgromadzenie członków partji z referatem tow. Wellnera n. t.: „Problemy XVIII Kongresu sjonist.“

„Britch Hacohar Menorach“ Krakusa 6. 3'30 referat kol. Klagsbalda. Goście mile widziani.

„Poale Sjon“ (Sarego 23). 3'30 zgromadzenie partyjne z referatem tow. dr. G. Terly n. t.: „Problemy XVIII Kongresu sjonistycznego“.

Przyszłość Heatid ul. Sarego 7. 4 zebranie uczestników kolonji. Wyjazd jutro g. 20.

—oOo—

— **BNEJ SJON** (Dietla 107). Jutro wycie[illegible] tkiem do Tyńca. Zgłoszenia oraz ustal[illegible] minu dziś między 3 a 5 w lokalu.

— **KURSY JĘZYKA HEBRAJSKIEGO** [illegible] czątkujących i zaawansowanych zupełnie [illegible] tnie prowadzone będą przy org. „Brith Hac[illegible] Menora“ Kraków XXII, 6. Informacyj udziel[illegible] wpisy przyjmuje sekr. codziennie o 7—9 wi[illegible]

— **ŻYDOWSKIE TOW. GIMNASTYCZNE** u[illegible] dza w niedzielę 2 bm. wycieczkę do Skały [illegible] Zbiórka przed dworcem o godz. 1'30 [illegible]

—o—

— **DZIEDZICE!** Staraniem „Hitachdu[illegible] sku dziś w sobotę 8'30 wiecz. w sali [illegible] [illegible] Dziedzicach zgromadzeni[illegible] ne poświęcone problemom 18-go kongr[illegible] skiego. Referują pp. **Józef Zins i A.** [illegible] z Bielsk[illegible]

Bohaterski czyn strażaków łódzkich

Łódź, 30. 6. PAT. Dziś rano przy ul. Kilińskiego wybuchł groźny pożar fabryki w 3-piętrowym budynku, którego właścicielem jest Seideman. Straż pożarna zastała cały budynek w płomieniach, wobec czego akcja ratunkowa musiała iść w kierunku zabezpieczenia pozostałych budynków i oficyn. Na 3 piętrze ujrzano Seidemana, który zbyt późno spostrzegł niebezpieczeństwo i nie mógł opuścić płonącego gmachu. Dwóch toporników z narażeniem życia zaczęło wspinać się do góry. Gdy dotarli do 3 piętra Seideman leżał już na ziemi nieprzytomny wskutek zaczadzenia. Na linkach opuszczono go na podwórze. W pewnym momencie ukazała się w oknie 2 piętra kobieta, która nienamyślając się długo skoczyła na dół. Skutkiem upadku doznała złamania obu nóg. Była to robotnica Wanda Schröder.

Obrady Stronnictwa Narodowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Warszawa. 3. 6. (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie Stronnictwa Narodowego. Referat wygłosił prof. Rybarski. Dotychchzas uchwał nie ogłoszono.

Starosta mielecki wzywa do spokoju

(!) Mielec 30. 6. Na murach miasta Mielca pojawiła się odezwa p. starosty powiatowego do ludności następującej treści: „Jako starosta powiatu, odpowiedzialny za porządek i ład publiczny w powierzonym mi powiecie, świadom powagi sytuacji i ofiar, które już padły, ostrzegam Was przed agitatorami. Pędźcie ich ze wsi, zachowajcie spokój i nie dajcie się nakłaniać do nierozważnych kroków, gdyż ład i porządek w Państwie muszą być utrzymane. W interesie zachowania tego ładu, władze użyją wszelkich środków, celem przywrócenia spokoju na wsi, a winnych burzenia go i dokonywania gwałtów, oddadzą władzom sądowym do surowego ukarania. Wzywam Was zatem do spokoju i powagi, godnej polskiego chłopa, oraz wpływania w tym duchu na mniej rozważnych szczególnie młodzież".

Austrja interesuje się uzdrowiskami polskiemi

(:) Warszawa. 30. 6. (Sin) W związku z zaostrzeniem stosunków politycznych między Rzeszą niemiecką a Austrją przedstawiciel organizacyj lekarzy austrjackich dr. Offenberger zwrócił się do poselstwa polskiego w Wiedniu z propozycją nawiązania stosunków w celu zaznajomienia lekarzy austrjackich z uzdrowiskami polskiemi i skierowania do nich Austrjaków, którzy obecnie nie mogą korzystać z miejscowości kuracyjnych w Niemczech. W sprawie tej odbyła się w departamencie zdrowia ministerstwa opieki społecznej specjalna konferencja przy udziale przedstawicieli MSZ, ministerstwa komunikacji i Związku uzdrowisk. W wyniku tego zaproszono do Polski dra Offenbergera w celu omówienia szczegółów wycieczki lekarzy austrjackich do Polski. Dr. Offenberger przybędzie do Warszawy w najbliższych dniach, wycieczka zaś, w której weźmie udział około 50 lekarzy i dziennikarzy austrjackich, przyjedzie w pierwszych dniach sierpnia i zwiedzi najważniejsze uzdrowiska polskie.

—o§o—

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR

DZIKI STRAJK WŁOSKI

...snowiec. 30. 6. (K) Konferencje w sprawie ...żki zarobków górniczych na kopalni ... zostały narazie przerwane w celu po... ...a się delegatów z górnikami. W dniu ...n zupełnie nieoczekiwanie robotnicy ...Stanisław zjechali do szybu, nie przystąpili ...ak do pracy. Strajkuje w podziemiach ... 100 robotników. Reszta załogi została na ...erzchni. Jest to strajk samorzutny, zorganizowany prawdopodobnie przez elementy skraj...cowe, gdyż nastąpił bez polecenia związ...odowych. W godzinach południowych ...nspekora pracy do kopalni, lecz p. in...wiadczył, że dopóki górnicy nie opu...mi nie rozpocznie on żadnych per... Dzięki ten strajk włoski narazie trwa

Co się dzieje z paktem 4-ech?

Paryż, 30. 6. PAT. Rzymski korespondent „Matin" podaje nowe wyjaśnienia, dotyczące obecnej fazy sytuacji paktu 4-ch. Korespondent stwierdza, że trudności, które powstały obecnie i są tematem wymiany poglądów kancelaryj, nie są skutkiem odmowy ratyfikacji porozumienia rzymskiego przez Rzeszę, ale konieczności wyjaśnienia noty Wilhelmsstrasse, wysłanej w kilka dni po parafowaniu paktu i deklarującej zastrzeżenia wobec memorjału francuskiego. Memorjał ten — jak wiadomo — zastrzega, iż w wypadku zwrócenia się sygnatarjuszy do procedury, przewidującej rewizję. Francja wymagać będzie zgody jednomyślnej wszystkich zainteresowanych stron. Rzesza podobno w nocie swej zakomunikowała szereg zastrzeżeń, dotyczących interpretacji francuskiej. Objekcjom niemieckim nie towarzyszył żaden krok dyklomatyczny i prawdopodobnie uda się Mussoliniemu wytlumaczyć Hitlerowi całkowitą słuszność stanowiska Francji. Do dzisiejszej korespondencji „Matin" należy dodać wiadomość zarejestrowaną przez inne dzienniki poranne, pochodzącą z Rzymu, według której podpisanie paktu 4-rech ulegnie odroczeniu w związku z zastrzeżeniami, podniesionemi przez Berlin.

Carnera pokonał Sharkey'a

(:) Nowy Jork. 30. 6. (R) Wczorajsze zawody bokserskie o tytuł mistrza świata wagi ciężkiej między olbrzymem włoskim Carnerą a dotychczasowym mistrzem świata Amerykaninem Sharkeyem zakończyły się zwycięstwem Carnery. Pokonał on Sharkeya w szóstej rundzie knock-outem.

Klęski żywiołowe w północnych Włoszech

(:) Verona. 30. 6. PAT. Podczas gwałtownej burzy piorunowej powstała olbrzymia trąba powietrzna, niszcząc doszczętnie jedno z pól zbożowych, wyrywając z korzeniami 16 pinij kilkudziesięcioletnich, oraz zrywając dachy domostw okolicznych. W Dolinie Padu od kilku dni pada ulewny deszcz, przerywany od czasu do czasu gwałtownem gradobiciem. W miejscowości Albegno piorun uderzył w wierzchołek dzwonnicy, ozdobionej statuą św. Jana. Piorun oderwał głowę i prawą rękę posągowi, poczem spalił przewody elektryczne. Wreszcie wpadł do wnętrza kościoła, powodując poważne szkody. Z Trydentu donoszą, że okoliczne strumienie górskie wezbrały i częściowo zalewają pola.

„BOHATERSKI" WYCZYN HITLEROWSKIEGO PEDAGOGA

(:) Katowice. 30. 6. (K) Wczoraj na odcinku granicznym Boruszowiec—Brynek ludność polska była świadkiem, jak nauczyciel niemiecki przyprowadził tuż nad granice 70 dzieci i wszyscy chórem śpiewali prowokacyjną piosenkę niemiecką: „Polen hat uns Land gestohlen, giebt es wieder her, sonst wird doch der Hitler holen mit dem Schiessgewehr".

JAKA BĘDZIE POGODA

(:) Warszawa. 30. 6. (Sin) Przewidywany przebieg pogody na sobotę, 1 lipca: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Cieplej. Słabe wiatry miejscowe.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 30. 6. 1933. Akcje utrzymane. Dolar słabiej.

Akcje bankowe: Bank Polski 75.

Papiery procentowe: 3-proc. Poż. Budowlana 38.25.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji naogół utrzymanej Zapotrzebowanie stosunkowo niewielkie 4-proc. Prem. Poż. dolarowa w płaceniu 48, nieco słabiej bez notowania. Do transakcyj doszł ojedynie Bankiem Polski i 3-proc Pożyczką Budowlaną po kursach ustalonych bez zmiany. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu zastój ogólny.

Waluty i dewizy oficjalnie bez zainteresowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój słaby dla dolara gotówkowego utrzymywał się w dalszym ciągu pod wpływem notowań zagranicznych. Zapotrzebowanie ograniczone do drobnych pozycyj. Podaż większa. W Kraokwie dolar gotówkowyl 6.90—6 98, czeki bankowo 6.95—7.00. Bank Polski płacił za dolara 6.85. Z innych walut Funt szterling 30.10—30.30. Frank szwajcarski 171.85—172.40. Marka niemiecka gotówka 207—209, wypłata 210—212.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 30. 6. 1933. Pszenica dworska czerw. stand. 36.50—37, targowa stand. 33—33.50, dw. czerw. 74—75 kg. 38.50—39, żyto dworskie stand. 22.50—22.75, targowa stand. 22—22.25, owies dworski stand. 16—16.50, targ. stand. 15.50—16, jęczmień na krupy stand. dworski 19—20, targowy 18.50—19, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 67—68, grysikowa 65—67, 45-proc. 65—66, 30-proc. poznańska 60—61, mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—65-proc. 35.50—3, II. gat. sitkowa 20.50—21, razowa 29—30. mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65-proc. 35.50—36, graham pszenny 45—46, otręby żytnie 11—11.50, pszenne 11—11.50. Tendencja nadal zwyżkowa — dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 30. 6 PAT. Akcje: Bank Polski 75, 75 i pół, Lilpop 9.50, 9.75, Starachowice 8.85, Haberbusch 42, 44, Haatke 1t. Pożyczki: 4-proc. inwest. 101, 5-proc. konwers. 43 i pół, 4-proc. dolar. 48 i pół, 48 i trzy czw., 7-proc. stabil. 49 i jedna czw., 49.13, 50, drobne, Listy zast. BGK. bez zmian.

Dewizy: Londyn 30.17, 30.32, 30.02, Nowy Jork 7, 7.04, 6.96, Nowy Jork telegr. 7.03, 7.07, 6.99, Paryż 35.09, 35.18, 35, Szwajcarja 172.15, 172.58, 171.72, Berlin pryw. 211.50, niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 30. 6. 1933. Ceny orjentacyjne: żyto 19 i pół o 19 i trzy czw, jęczmień 64 kg. 15 i trzy czw. do 16 i jedna czw., 68 kg. 16 i jedna czw. do 17, owies 14—14 i pół, mąka żytnia 30 i pół do 31 i pół. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie ...ojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 30. 6 PAT. Paryż 20.38, Londyn 17.52, Nowy Jork 4.07 i trzy czw., Berlin 122.50, Wiedeń 73.10, noty 57, Praga 15.3., Warszawa 58.05, Bukareszt 3.08.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 30. 6. W ...dzisiejszym dolar notowany był po kursie 6.95—6.96 przy tendencji utrzymanej. Złoto utrzymane przyczem rublem złotym obracano po kursie 4.86.

POŻYCZKA S...ZACYJNA

w Londynie L. 77, w Paryżu fr. fr. 1310. Tendencja utrzymana.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 29.6. Otwarcie: Dillonowska dol. 63. Stabilizacyjna ... Dolarowa 36.125. Warszawska 10. Śląska ...

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 29. 6. Otwarcie: Berlin 30.25 Londyn 4.30. Paryż 5.01. Zurych 24.25. Włochy 6.72 Holandja 51.20. Tendencja mocna.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 30. 6. Cynk ost. natychm. 17 3/4, termin. 17 5/16, cyna natychm. 221 1/2—222, termin. 220 1/2—221, Banka 237, Straits 237, ołów natychm 13 5/16, termin 13 1/2, miedź natychm. 35 11/16—36 3/4, termin. 36 13/16—36 7/8, Elektrolit 40 1/2—41 1/2.

Roosevelt jednak nie chce stabilizacji dolara

Paryż, 30. 6. PAT. Według informacyj z N. Jorku **prezydent Roosevelt postanowił nie przeprowadzać w najbliższym czasie stabilizacji dolara.** Pewien wyższy urzędnik skarbu Stanów Zjednoczonych oświadczył, że bliska stabilizacja dolara przyczyniłaby się copradwa do przerwania dzikiej spekulacji walutowej, lecz doradcy prezydenta, którzy mniej zajmują się zagadnieniami teoretycznemi, a bardziej zyskami bieżącemi, **zdołali przekonać prez. Rosevelta, aby nie zgodził się na stabilizację dolara. Dolar, który ujawnia się na konferencji w kwestji stabilizacji walut budzi poważne zaniepokojenie na Wall Street,** gdzie zdają sobie sprawę z tgo, że niebawem musi dojść do jasnego wypowiedzenia się Ameryki. Finansiści amerykańscy obawiają się, że stabilizacja mogłaby pociągnąć za sobą **nagle obniżenie się kursów walorów na giełdach amerykańskich oraz ponowną zniżkę cen surowców.** Jednocześnie zdają sobie sprawę z tego, że powszechne odstąpienie od parytetu złota wywołałoby chaos oraz groźne zaburzenia przy światowych obrotach towarowych.

Szczegóły propozycji polskiej w Londynie

(:) **Londyn. 30. 6. PAT.** Na dzisiejszem posiedzeniu podkomisji polityki handlowej przy rozważaniu sprawy taryf celnych zabrał głos w imieniu delegacji polskiej dyr. Sokołowski, wyrażając pogląd, że nie byłoby celowem zalecać przedłużenie rozejmu celnego na okres dłuższy. np. jednego roku. Rozejm celny jest pożyteczny tylko dlatego, że umożliwia konferencji — o ile chodzi o politykę handlową — opracowanie wniosków w atmosferze spokojnej i bezpiecznej. **W obecnej swej postaci rozejm celny jest tak niedoskonały, że nie może być przedłużony.** Obecna sieć traktatów handlowych nie jest użyteczna pod względem gospodarczym. Należałoby ustalić wzajemne zarządzenia i środki, aby zatrzymać ruch protekcjonistyczny. W tym celu należy wprowadzić większą elastyczność w polityce taryfowej. Dyr. Sokołowski podkreślił następnie znaczenie konwencji z Ouchy, jako jednego z zarządzeń praktycznych dla uzyskania stopniowej redukcji taryf. Plan działania konwencji z Ouchy jest jednak zbyt ograniczony. Konwencja ta stać się winna podstawą powszechnego porozumienia. W tym celu należy wprowadzić do niej pewne uzupełnienia i poprawki, z których najważniejszą byłaby zmiana stopniowej rocznej redukcji taryf i podwyższenie minimum, poniżej którego strony umawiające się nie byłyby zmuszane obniżać swoich taryf celnych. **Delegacja polska proponuje, aby konwencja z Ouchy została przyjęta jako podstawa do dyskusji celem wypracowania ogólnej konwencji, idącej w kierunku powszechnego obniżenia poziomu taryf celnych. Podłożem polityki umów handlowych powinna pozostać w dalszym ciągu klauzula największego uprzywilejowania, acz kolwiek pożądane jest wprowadzenie pewnych wyjątków. Wyjątki te. jeżeli chodzi o Polskę, dotyczą uprzywilejowanego traktowania produkcji rolnej centralnej i wschodniej Europy, poprawy sytuacji Austrji oraz specjalnej klauzuli co do stosunków gospodarczych z państwami bałtyckiemi.**

Przywódcy bawarskiej partji ludowej pod zarzutem zdrady stanu!

Berlin, 30. 6. PAT. Znamienne przemówienie na zebraniu organizacji chłopkiej wygłosił bawarski minister Czhemm, który otwarcie **zarzucił aresztowanym przywódcom bawarskiej partji ludowej zdradę kraju. Wystąpił on z twierdzeniem, że dokumenty, znalezione podczas rewizji w mieszkaniach kierowników bawarskiej partji ludowej dowodzą niezbicie, że dokumenty, znalezione podczas rewizji w mieszkaniach kierowników bawarskiej partji ludowej dowodzą niezbicie, że utrzymywali oni ścisły kontakt z wrogami narodowych socjalistów w Austrji oraz z kołami francuskiemi i czechosłowackiemi. Policja skonfiskowała przygotowany plan akcji bojowej przeciw narodowym socjalistom.**

Oto dorobek polityki hitlerowskiej!

Paryż, 30. 6. PAT. Od pewnego czasu pociągi międzynarodowe idące z Europy środkowej przez Rzeszę niemiecką do Paryża przychodzą niemal zupełnie puste. Dawniej pociągi te przywoziły dziennie około 200 podróżnych. Dziś wszyscy pasażerowie omijają Niemcy kierują się przez Włochy i Szwajcarję.

Latarnia morska im. Stefana Żeromskiego

(:) **Gdynia. 30. 6. PAT.** Na wzgórzu Rozewia u stóp latarni morskiej odbyła się dziś podniosła uroczystość złożenia przez naród polski hołdu wielkiemu pisarzowi i piewcy morza Stefanowi Żeromskiemu. Na polanie przed latarnią ustawił się szwadron honorowy 2 pułku szwoleżerów z pocztem sztandarowym i orkiestrą oraz liczni letnicy z okolicznych uzdrowisk. Raport odebrał przy dźwiękach hymnu narodowego delegat rządu minister przemysłu i handlu Zarzycki w otoczeniu przedstawicieli władz, wojskowości itd. Pierwsze przemówienie wygłosił b. kurator Chrzanowski, jako inicjator nadaniat nazwy latarni morskiej im. Stefana Żeromskiego, poczem po krótkiem przemówieniu mi. Zarzyckiego, jako delegata rządu nastąpiło odsłonięcie tymczasowej tabliby. Po odsłonięciu dłuższe przemówienie wygłosił gen. Orlicz-Dreszer, wskazując na wielkie umiłowanie morza przez naród polski, który na tym skrawku morza ma jeszcze wiele dokonać, aby otworzyć nasze płuca na świat.

Wioślarze polscy zdobyli Atlantyk w 327 dniach!

Buenos Aires, 30. 6. PAT. Donoszą z Rio de Janeiro, że do zatoki Balem (północna Brazylja) zawinął jacht „Zjawa“, na którym trzech polskich wioślarzy odbyło podróż z Gdyni przez Atlantyk. Podróż trwała 327 dni. Jest to jacht 5-tonowy.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Berlin, 30. 6. W poselstwie polskiem odbyło się dziś pożegnanie posła dra Wysockiego który opuszcza placówkę berlińską. M. innemi żegnał dra Wysockiego dr Feniger imieniem Żydów polskich. Dr Wysocki ma zostać ambasadorem polskim w Rzymie.

* * *

Warszawa, 30. 6. Dziś przybył tu Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Rosting z małżonką. Przedpołudniem złożył on wizytę min. Beckowi.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ

WPADŁ POD POCIĄG

(:) Wczoraj, o godz. 10-ej wiecz. wezwano pogotowie ratunkowe na dworzec kolejowy Kraków-Płaszów, gdzie Marjan Kościelny (lat 47), przetokowy, wpadł pod koła wagonu, w czasie przetaczania. Doznał on zmiażdżenia stopy.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Jan i Krystyna“

Komedja w 4 aktach Pawła Geraldy'ego

Przekład R. Czekańskiej-Heyman. Reżyser Al. Węgierko.

Gościnny występ artystów Teatru Polskiego w Warszawie.

(:) Komedja? Właściwie nie. Sztuka, — najlepiej traktat o miłości w ilustracji Węgierki i tow. Tego rodzaju traktaty z takiemi ilustracjami są bardzo miłe i lekko strawne.

A może przecież komedja, autor bowiem ma chyba największe prawo do klasyfikacji swego utworu — zresztą tak, czy nie, obojętne, rzecz najważniejsza, że jest dobrze, oryginalnie i solidnie zbudowana, mimo swoje cztery akty, zgrabna i nienużąca.

Zasady autor nie odkrył. Usadowił i umieścowił ją jeno dobrze, zaopatrzył w pewną ilość paradoksalnych powiedzonek, nie siląc się na przeładowanie paradoksami, mając ku temu wcale odpowiednie pole.

Skonstatował starą prawdę, raczej dwie stare prawdy. Pierwsza — jeśli chcesz sobie pozwolić na luksus posiadania żony, musisz wiedzieć że trzeba na to mieć czas. Czas w dosłownem znaczeniu. Nie masz czasu, nie trzeba ci żony. Bo pozostawiając żonę osamotnioną, wtrącasz ją w najniebezpieczniejszą chorobę — w nudę. A nudę rozwiewa tylko kochanek.

A druga prawda. Gdy kochasz — nawet zdrada (zwłaszcza gdy mało masz czasu i wiesz, że ten brak jest jednym przynajmniej z winowajców) — nie może zabić samej miłości.

Te dwie prawdy udowodnili nam naocznie Węgierko i Romanówna. A że udowadniali wspaniale, wycieniowując każde załamanie, odchylenie, każdy drobny przejaw psychiczny — przemówili nam do przekonania — tak że uwierzyliśmy, że odkrywa ją nowe światy.

Jan jest literatem, Krystyna mądrą, inteligentna osoba. Chcą szczęścia. Definiują różnie zależnie od chwilowego nastroju. A czem jest to szczęście, — zrozumienie, miłość, powodzenie, czy szczęśliwy pomysł do nowego tworzywa literackiego — tego autor dokładnie nie określa. Zdawałoby się zrazu, że miłość, a potem, że miłość plus praca, a potem ta praca jest powodem katastrofy, i miłość tułać się będzie po zaułkach duszy, dławiąc i szarpiąc obu partnerów. Wkońcu radosny triumfalny okrzyk — „jest, jest, mam pomysł!“, znowu zacznie się wytężająca praca, która przyniesie sławę — praca o miłości. Ale czy ostatecznie da szczęście? Ponieważ autor tego nie wypowiada — jestem niezdecydowany. Zaryzykuję przypuszczenie że po skończeniu te pracy, zacznie się wszystko na nowo. Perpetuum mobile. Aż jeszcze który-wiek położy swą kojącą dłoń.

Pani Romanówna serdecznie oddała mądrą i miłą Krystynę. Tylko taką, a nie inną mogła być bohaterka mądrego utworu. Była szczera, bezpośrednia, nie używała sztuczek, czy gierek, trafiała przez należycie umieszczone słowo w istotę wewnętrzną chwili.

Węgierko, jako literat Jan, trochę oryginał, trochę despota, bardzo mądry i bardzo dobry, umiał każdą z tych zalet, czy wad, podkreślić w sposób prosty, jasny, arcyludzki. Stworzony na męża, przez nieba ukarany talentem który się staje jego katastrofą (w małżeństwie), wykorzystuje go atoli zawodowo, wzbogaciwszy skalę umiejętności osobistem przeżyciem, — romansem ze żoną, zerwaniem i rozterką po bolesnej stracie. Nie wie tylko (Jan a nie Węgierko), że to wszystko staje się bezcenną kanwą dla jego talentu pisarskiego. Wierzy (Jan a nie Węgierko), że pisze dla miłości, — a tymczasem on kochał dla tworzenia. Tę tajemnicę wykrzykuje nam w ostatnim akordzie. Rozbieżności te, bardzo trudne, mistrzowsko pokonywał p. Węgierko.

Dobra nasza znajoma p. Buczyńska stworzyła ogromnie sympatyczny typ starej oddanej troskliwej służącej, — zaś literata i przyjaciela Jana ładnie zagrał p. Łaciński.

Dekoracje kotarowe z dodatkiem kilku miłych mebelków — wszystko nastrojowo oświetlone reflektorem (styl p. Węgierki) bardzo ... Rzecz grana była bez suflera.

I. Fleischman

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie ogłasza

KONKURS

na posadę

kierownika ambulatorjum urologicznego

Wymagane są: 1) obywatelstwo polskie: 2) nieprzekroczony wiek 40 lat; 3) dyplom lekarski uprawniający do wykonywania praktyki w R. P.: 4) wykazanie conajmniej 5-letniej praktyki na oddziałach chirurgicznych i to szczególnie w urologji. Podania udokumentowane należy przedłożyć do 15 lipca 1933 r. do Zarządu Gminy w Krakowie, Skawińska 2.

WOLNE POSADY

LEKARZ wszech nauk poszukiwany. Zgłoszenia: Kahal Niebylec koło Rzeszowa. 2337x

BUFETOWA poszukiwana. Zgłoszenia ze świadectwami: ul. Pańska 11, mieszkanie 5. 1586g

POSAD POSZUKUJĄ

STUDENT praw, zdolny, przyjmie praktykę biurową. — Zgłoszenia pod „Prawnik" do Adm. „N. Dziennika". 1576g

ABSOLWENTKA filozofji, frebIanka, z hebrajskiem, szuka odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „Doświadczona wychowawczyni" do Administracji „N. Dziennika". 2333x

UCHODŹCA z Niemiec, długoletni współpracownik instytucyj społeczno-narodowych, z najlepszemi referencjami, polski obywatel, obecnie w nie zwykle ciężkiej sytuacji materjalnej, przyjmie każde zajęcie, za bardzo skromnemi warunkami. Pragnie utrzymać się aż do wyjazdu do Palestyny. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Pomoc". 1571x

MŁODY CHALUC z ukończoną szkołą średnią, pragnący przygotować się do wyjazdu do Palestyny — poszukuje praktyki w stolarstwie, ślusarstwie, względnie w pokostnictwie, w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika" pod „Bezpłatnie". 1577g

BUCHALTER BILANSISTA, znakomity długoletni fachowiec, zaprowadza, prowadzi — przez władze uznaną księgowość. Wymagania bardzo skromne. Zgłoszenia pod „Prawidłowa księgowość" do Adm. „N. Dziennika". 1560g

AKADEMICZKA poszukuje lekcyi, guwernerki lub zgodzi się jako lektorka, towarzyszka, w Krakowie lub na wyjazd. Zgłoszenia do Adm „N. Dziennika" pod „Polonistka". 1572x

LOKALE

POKÓJ pięknie umeblowany, z utrzymaniem, łazienką, do wynajęcia zaraz: Starowiślna 62, m. 3. 1584g

UCHODŹCA Z NIEMIEC obywatel Żyd, poszukuje przy obywatelskiej rodzinie małego, ale osobnego i czystego pokoiku. Zgłoszenia pod „Pokoik" do Adm. „N. Dziennika". 1582g

MIESZKANIE dla panienki (Żyd.) u samotnej wdowy od zaraz: Bocheńska 8, Taubman. 803

KUPNO

SZCZECINĘ z grzbietu i boków kupię: Drapler, u Liebermana, Kraków, ul. św. Katarzyny 2. 1579g

RÓŻNE

LETNICY! Ubezpieczajcie bagaże na czas podróży i pobytu na letniskach. Opłaty minimalne. Zgłoszenia: **Tow. Ubezpieczeń „PORT", Kraków, Basztowa 24, telefon 113-17.** 2323x

DLA MŁODZIEŻY! Za dobre świadectwo słuszna nagroda — to abonament miesięczny w Wypożyczalni Książek — „Lektura", ul. Tad. Kościuszki 18, która poleca również książki na wyjazd. Abonament miesięczny zł. 1'50. 319x

SZYLDY emaljowane wykonuje w dwóch dniach, tanio solidnie. **„Emaljarnia". Fabryka szyldów. Kraków, Dietlowska 81. Obok Starowiślnej. Telefon 147-39** 540kr

OFICEROWIE rezerwy zakupują najkorzystniej mundury, czapki, pasy, wszelkie przybory wojskowe w największym magazynie Brenner, — Kraków, Floriańska 36. 2953x

MATRYMONJALNE

KUPIEC-grosista, akademickie wykształcenie — Żyd, Wiedeńczyk, wysoki, przystojny, zamożny, 1.500 szyl. dochodu mies. poszukuje w celu matrymonjalnym pięknej panny, z dobrego domu, z dużym posagiem. Niemieckie zgłoszenia rodzjców z fotografja, która zostanie zwrócona, do A. Sommer, Wien I., — Kohlmarkt 3. 2335x

SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA ספר תויה średniej wielkości. Wiadomość: Pinkas Herzbaum, Bochnia. 1585g

DYWANY ręczne kilimy **„DYWAN" Kraków Kingi 9, filja Szewska 4** Naprawa, czyszczenie strzyżenie, prostowanie. 2528kr

WIELKA OKAZJA! Kilkanaście sypialń, jadalń, — gabinetów mniej modnych, wyzprzedaje po cenie bajecznie niskiej: Anisfeld, Kraków, plac Dominikański 4. 2980x

ZDROJOWISKA

LETNISKO! Pokoje umeblowane, górzystą miejscowość, obok lasu, okazyjnie wynajmuję. Zgłoszenia: „Willa „Wala chówka", Niebylec koło Rzeszowa. 2336x

ZAKOPANE. Pokoje z utrzymaniem od 5 Zł. dziennie poleca Pensjonat „Gerlach", Krupówki, nadal pod zarządem B. Morgenstern. Kuchnia rytualna. 2324x

ZAKOPANE, WILLA „HALA", pod zarządem Flory Srebrnej, ul. Sienkiewicza, telefon 381. - Komfortowe, słoneczne pokoje z tarasami, balkonami. Piękne położenie. Ogród. Las. 2941kr

RABKA. Pierwszorzędny pensjonat **„OPIEKA"** we willi „Anna", tel. 26, zarządem Hochmana. naucz. szkół państw. — przyjmuje dzieci i młodzież pod opiekę pedagogiczną i lekarską. 2927kr

KWALIFIKOWANA wychowawczyni przyjmie posadę do dzieci w pensjonacie lub prywatnie Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „S. W." 2974x

TROCHĘ HUMORU

W RESTAURACJI.



Kelner: — Nie smakuje panu to mięso?
Gość: — No, wie pan, jadłem już w życiu lepszą pieczeń.
Kelner: — Ale nie u nas, łaskawy panie!

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 6'20 „ „ 19'..
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą[teczne]

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr wjednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem ma 5 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redakcja odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana.